Nr 250b. Dnia 26 września. Sroda. Dnia 14 (26) września 1883 r.

Prenumerata: (od 1-go października r. b.).

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75. Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie z dwukrotną przesyłką dziennie: rocznie rs. 12, półroczne rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia: **Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. **Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop. **Zwyczajne** ogłoszenia. za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k. **Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* pierwszy raz _ kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop. **Przewodnik adresowy:** za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 19.

— Jutro w kościele katedralnym św. Jana odbędzie się ku czci Najświętszego Sakramentu, o godzinie 9-ej zrana, solenna wotywa, zakończona procesją—i na tęż również intencję w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawioną będzie o godzinie 9-ej i pół zrana uroczysta wotywa, a o 3 i pół po południu takież nieszpory.

Przegląd polityczny.

Za parę dni zbiera się sejm węgierski. Niewątpliwie sprawa chorwacka stanie wnet na porządku dziennym. Domagać się będą tego nietylko posłowie, zwłaszcza opozycyjni, ale i sam rząd, którego prezes, p. Tisza, w wygłoszonej w Wielkim Warażdynie mowie do wyborców, zapowiedział akcję parlamentarną w tej sprawie, a nawet przyrzekł postawić kwestję gabinetową. Jeżeli sprawdzi się wiadomość, telegrafowana nam dzisiejszej nocy z Wiednia, że wspólna narada gabinetowa, która odbyła się w niedzielę pod przewodnictwem cesarza, uchwaliła odwołać jen. Ramberga jeszcze przed zgromadzeniem się sejmu węgierskiego, to wątpić nie można, że sytuacja zarysowałaby się pogodniej i że przewódcy stronnictwa narodowego w Chorwacji skłonniejszymi okazaliby się do kompromisu.

Kompromis jest tem pilniejszym, że pomiędzy zapatrywaniem p. Tiszy a posłem chorwackim dotąd zachodzi kardynalna różnica. Wiadomo, iż gabinet węgierski przeznaczył rolę rozjemcy w sporze swoim z chorwatami sejmowi peszteńskiemu. Tenże, wedle projektu p. Tiszy, ma podjąć interpretację odnośnego artykułu ugody węgiersko-chorwackiej i, jak się p. Tisza spodziewa od swojej karnej większości, wyłożyć takowy w sposób pożądany dla chorwatów. Ci ostatni wszakże twierdzą, że umowa z r. 1868-go jest aktem dwustronnie przyjętym i może być tylko zmienioną lub interpretowaną przez tz. deputację regnikolarną, złożoną z delegatów sejmów zagrzebskiego i peszteńskiego. Sejm węgierski mógłby nią zresztą zajmować się tylko wtedy, gdyby równocześnie obradował sejm zagrzebski, współrzędny z peszteńskim wedle brzmienia umowy z r. 1868-go, i gdyby tenże jednakową interpretację spornego artykułu uchwalił. W przeciwnym razie akcja jest jednostronną, a zatem nieprawną i posłowie chorwaccy do sejmu węgierskiego udziału w niej nie przyjmą.

Na sobotniem posiedzeniu sejmu galicyjskiego posłowie Hausner i Merunowicz przedstawili dwa wnioski pierwszorzędnej doniosłości dla stosunków galicyjskich. Powtarzamy je dosłownie. Wniosek posła Hausnera opiewa:

„Wysoki sejm raczy uchwalić: Sejm królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem wzywa c. k. rząd po raz drugi, aby przed otwarciem ruchu na kolei galicyjskiej transwersalnej został utworzony dla sieci kolei żelaznych galicyjskich państwowych i przez państwo administrowanych osobny zarząd główny z siedzibą w kraju, na wzór organu administracyjnego, wprowadzonego w życie dla zachodniej grupy kolei państwowych i przez państwo administrowanych."—Wnioskodawca: *Otto Hausner*.

Wniosek posła Merunowicza opiewa: „Wysoki sejm raczy uchwalić: Ponawiając jednomyślnie powziętą uchwałę z d. 10 października 1882 r., sejm wzywa c. k. rząd, ażeby w drodze właściwej przyprowadził do skutku wszechstronne uregulowanie stosunków wyznaniowych ludności izraelickiej, a w szczególności, ażeby przeprowadził w całym kraju odpowiednią organizację gmin wyznaniowych, przy przestrzeganiu zasady, aby z zakresu działania tych gmin wyznaniowych i ich przełożeństw wykluczone było wszelkie wkraczanie w dziedzinę ustaw cywilnych i administracyjnych." — Wnioskodawca *Teofil Merunowicz*. Popierający: Stanisław Rozwadowski, Janko, hr. Rey, dr Madeyski, W. Żuk Skarszewski, dr Majer, dr Ant. Małecki, hr. Wł. Koziebrodzki, Feliks Biliński, Kowalski, Leniński, Romańczuk, hr. Tyszkiewicz, Wasilewski, Bereźnicki, Mikołaj Sieczyński.

Streściliśmy wczoraj w dziale „ostatniej poczty" główne zarysy projektu reformy szkół ludowych w Galicji, które marszałek Zyblikiewicz wyłożył w niedzielę wieczorem na posiedzeniu koła sejmowego, a nazajutrz w egzemplarzach hektografowanych rozdzielił w sejmie. Dziś możemy podać dosłowny tekst projektu marszałka Zyblikiewicza, który wprowadza sprawę ludowego szkolnictwa galicyjskiego w nową fazę. Dotąg reorganizacja szkół, podjęta przez radę szkolną, odbywała się systematycznie, ale nader powolnie. Galicja—dzięki takiej metodzie—posiada dotąd jeszcze 2500 gmin niezaopatrzonych w szkołę. Praktyczny pogląd na potrzeby krajowe dra Zyblikiewicza doprowadziły go do wniosku, że pilniejszą jest rzeczą zaopatrzyć co rychlej wszystkie gminy krajowe w szkoły, aniżeli wyposażać jedne z nich w szkoły doskonałe, a innym na lat dziesiątki odbierać nadzieję zdobycia tych krynic wiedzy.

Projekt marszałka Zyblikiewicza opiewa, jak następuje:

Art. I. „Znosi się postanowienie artykułu 12 ustawy szkolnej z dnia 2 maja 1873, które orzeka, iż nie należy powiększać liczby szkół z uszczerbkiem lepszego urządzenia już istniejących. Istniejące dziś szkoły ludowe publiczne pozostać mają co do urządzenia swego w obecnym stanie tak długo, dopóki każda gmina nie otrzyma swej szkoły lub do innej szkoły nie będzie przydzielona; wstrzymać więc należy na ten czas dalsze przekształcanie szkół istniejących na szkoły etatowe, tudzież powiększanie w nich liczby nauczycieli, wyjąwszy, gdy gmina sama poniesłaby koszta lepszego urządzenia swej szkoły. W szkołach, w którychby obecna liczba nauczycieli, z powodu wzmagającej się frekwencji, nie wystarczała, brak nauczycieli zaprowadzeniem nauki półdziennej zastąpić należy. Powody do art. I: Dziesięć lat ciągłej organizacji szkół istniejących i ciągłego ich ulepszania powinno było wystarczyć, aby te szkoły doprowadzić do stanu dobrego, a to tembardziej, że koszta ulepszenia ich wzrosły z 700,000

Z WYSTAWY ELEKTRYCZNEJ

W WIEDNIU.

IX.

Zakończenie.

Gdy przed kilkoma laty dobiegła do Europy pierwsza wieść o telefonie Bella, podejrzywali w tem wszyscy... humbug amerykański, niepodobna bowiem było uwierzyć, aby przyrząd tak prostej budowy zdołał za pośrednictwem elektryczności przenosić mowę ludzką i odtwarzać skombinowane ruchy naszego przyrządu głosowego.

Dziś jeszcze, gdyśmy się z nim zupełnie już oswoili, uderza nas przedewszystkiem osobliwa jego prostota. Pod tym względem telefon stanowi zupełną sprzeczność z telegrafem, który należy do najzawilszych przyrządów technicznych. Używanie telefonu nie wymaga żadnej wprawy, zrozumienie nie przedstawia najmniejszej trudności.

Audytorja telefoniczne, urządzone na wystawie przez wiedeńskie Towarzystwo telegrafów prywatnych, mieszczą się w kilku pokoikach, obok korytarza wysłanego troskliwie dla usunięcia postronnych szmerów dywanem. Już potrzeba takich dywanów uczy jasno, iż telefonom dużo brak do doskonałości. Audytorja połączone są telefonicznie z operą oraz z kilkoma salonami koncertowemi w mieście, a nawet ze stacjami zamiejskiemi, mianowicie z Korneuburgiem i Badenem, odległemi między sobą na 85 kilometrów (około 2 mil). Słyszymy tu tedy śpiew dochodzący z Korneuburga, przy towarzyszeniu muzyki z Badenu... Za wejście do audytorjów płaci się oddzielnie, ale niewielka tylko część publiczności dotłoczyć się do nich może. Zresztą o telefony na wystawie nietrudno, różni bowiem wystawcy połączyli telefonami swojemi rozmaite części rotundy między sobą, oraz orkiestrę grywającą w restauracji wystawy. Telefon rodaka naszego Machalskiego, znany z przedstawień w Warszawie, zyskuje wielkie pochwały; szkoda tylko, iż nie zdołał się pomieścić w stosownem audytorjum.

Wiadomo, iż różne głosy różnią się między sobą trzema cechami—siłą czyli natężeniem, wysokością i dźwięcznością. Niedawno przeprowadzone doświadczenia przez Vierordta wykazały, iż głos dochodzący przez telefony Siemensa, używane w Niemczech, jest blisko 600 razy słabszy, aniżeli głos wysyłany; dlatego też usiłowania wynalazców zwracają się głównie do tego, aby wzmódz natężenie głosu doprowadzanego przez telefon. Wysokość i dźwięczność tonów zachowuje telefon nieźle, można bowiem rozpoznać głos osoby mówiącej; jednak i pod tym względem trzeba jeszcze ulepszeń. W telefonie rozróżnić należy część elektryczną i akustyczną; jeżeli przy przenoszeniu głosu niektóre tony i głosy lepiej wychodzą, aniżeli inne, prawdopodobnie przyczyny szukać należy w wadach części akustycznej, doświadczenia bowiem uczą, iż elektryczność z zadania swego dobrze się wywiązuje i wszelkie dźwięki jednakowo dobrze przewodzi. Niewątpliwie z czasem telefon znacznym ulegnie ulepszeniom, dotąd od pierwotnego urządzenia Bella postęp niezbyt jest wielki.

Telefon dotarł już zwycięsko do mieszkań prywatnych, stał się przedmiotem potrzebnym a nie zbytkownym; wkrótce jednak w pokojach i kuchniach naszych elektryczność liczniejsze oddawać zacznie usługi.

W angielskim dziale wystawy znajdujemy maleńkie motory, szczególnie do potrzeb domowych się nadające. Są to przyrządy, mające 12 tylko centymetrów długości, a 7 w średnicy i ważące zaledwie kilogram, mogą zatem wygodnie pomieścić się w kieszeni. Do wprawienia ich w ruch potrzeba oczywiście prądu elektrycznego; jeżeli do mieszkania dochodzą druty, które sprowadzają prąd w celu np. oświetlenia, to trzeba tylko z drutami temi motorek połączyć. W urządzenia podobne mieszkania nasze wszakże zaopatrzone będą dopiero w przyszłości, tymczasem dla otrzymania prądu posługiwać się potrzeba stosami; to wszakże kłopotu żadnego nie sprawia, posiadamy bowiem obecnie stosy, które nie wywiązują zgoła przykrych gazów. Na wystawie służą do tego stosy napełniane kwasem chromnym, złożone z dwu do sześciu ogniw; według tego, jak głęboko cynk w ciecz zapuszczamy, otrzymujemy prądy silniejsze lub słabsze—stosownie do potrzeby. Skoro tedy tylko druty z motorem połączymy, przechodzi on w szybki bardzo obrót i z kolei wprawia w ruch każdy połączony z nim przyrząd, jak maszynę do szycia np., a maszyna porusza się już bez żadnego udziału ręki lub nogi osoby szyjącej. Na wystawie poruszają one nietylko maszynki do szycia, nietylko tokarnie i piłki do drobnych robót, ale także pięknie urządzone refreszysery i wachlarze, t. j. wiatraczki służące do odświeżania powietrza. Gdy stos galwaniczny jest w pełnem działaniu, motory odbywają 1,000 do 2,000 obrotów na minutę, wiatraczki przeto wprawiają w ruch znaczną ilość powietrza, a poruszana przez nie machina do szycia wykonywa do 900 ściegów w przeciągu minuty.

Domowe te motory, nadesłane przez towarzystwo *Electro-Dynamic Comp. of Philadelphia*, są wynalazkiem Griscoma i dosyć są już podobno rozpowszechnione w Ameryce i Anglji. Zasługują one na to niewątpliwie tembardziej, iż są tanie i niebezpieczeństwa żadnego nie przedstawiają.

A tak samo jak w pokoju, elektryczność dąży do zapanowania i w kuchni, co nas dziwić nie będzie, skoro wiemy, iż prąd elektryczny może być tak samo źródłem ciepła, jak i światła. Znajdujemy więc na wystawie cały zasób przyrządów kuchennych, ogrzewanych elektrycznością. Dotąd wprawdzie wypada ona zbyt drogo, z czasem jednak może zastąpi dzisiejsze kominy i piece. Widzimy tu też i piękny samowar elektryczny Jülliga z Wiednia. Dokoła pierścienia szklannego nawinięty jest w niezliczonych skrętach cienki drut platynowy; pierścień zanurza się w wodę, którą mamy ogrzać, a po drucie przepuszcza prąd. Wywiązuje się wskutek tego ta-

na 1,600,000 złr. rocznie, a ponieważ mamy w kraju około 2,500 gmin, które żadnej szkoły nie mają, przeto wymaga sprawiedliwość, a nawet zwyczajna słuszność, abyśmy te gminy w szkoły zaopatrzyli, zwłaszcza, że te gminy przez lat 10 już płacą dodatki do podatków na dwojaki fundusz szkolny, na okręgowy i krajowy, z którego same zgoła nie korzystają i jedynie do utrzymania szkół innych szczęśliwszych gmin się przyczyniają. Czas więc po 10 latach położyć kres tej niesprawiedliwości i pomyśleć o szkołach dla nich samych. Nauka półdniowa znaną jest oddawna w Niemczech, a zwłaszcza w Saksonji, gdzie nawet nie jest wyjątkową, lecz zasadniczą w szkołach niższych, a to dlatego, aby uczeń, mający zostać rolnikiem lub rzemieślnikiem, mógł się obok szkoły wprawiać także do rolnictwa i rzemiosła.

Art. II. Każda gmina, licząca 40 dzieci w wieku szkolnym, która nie ma dotąd swojej własnej szkoły publicznej, ani do żadnej innej nie jest przydzielona, winna sama lub w połączeniu z gminą sąsiednią otworzyć szkołę publiczną najdalej w dziesięciu latach od ogłoszenia niniejszej ustawy. Powody: W krótszym czasie trudno pozaprowadzać szkoły w całym kraju, wypadnie bowiem i tak 250 szkół na każdy rok.

Art. III. Szkoła ta może być początkowa, czyli tymczasowa tylko, nauka w niej będzie półdniowa i ograniczać się może do religji, czytania, pisania i rachunków, zwłaszcza pamięciowych. Powody: Szkół ze szerszym programem niepodobna będzie potworzyć w przeciągu lat 10, wszakże wolno będzie gminie, którą stać na siły nauczycielskie i środki materjalne, urządzić własnym kosztem szkołę na szerszą skalę.

Art. IV. Wydział krajowy orzeka: gdzie i kiedy szkoła początkowa zaprowadzoną być winna.

Art. V. Na każdy powiat zamianuje wydział krajowy na przedstawienie prezesa rady powiatowej jednego lub kilku inspektorów i powierzy ich gorliwości obywatelskiej zakładanie szkół początkowych. Powody do art. IV i V: Zakładanie szkół jest zadaniem więcej gospodarczem i administracyjnem, aniżeli naukowem, łatwiej więc sprosta zadaniu temu wydział krajowy z 74 radami powiatowemi, aniżeli rady szkolne okręgowe, które dla braku odpowiednich sił nie były dotąd w stanie swoich rachunków w porządku utrzymać, i tak je zaniedbały, że od lat 10 żadnych prawie nie mają.

Art. VI. Nauczycieli i nauczycielki tych szkół mianować będą prezesi rad powiatowych na przedstawienie zwierzchności gminnych; kwalifikacje ustawą szkolną z roku 1873 przepisane, nie będą od nich wymagane, jednakże kandydat, nie mający powyższych kwalifikacyj, wtedy tylko mianowany być może, jeżeli się wykaże świadectwem inspektora, iż dla szkoły początkowej posiada dostateczne wykształcenie. Powody: Trzeba koniecznie uwolnić nauczycieli od kwalifikacyj obowiązujących, musielibyśmy bowiem czekać zanadto długo, zanimby nam seminarja nauczycielskie potrzebną ilość nauczycieli dostarczyły; brak ukwalifikowanych nauczycieli jest zarazem powodem, dla którego nauka w szkołach początkowych ograniczać się może tylko do czytania, pisania, rachunków i religji.

Art. VII. Począwszy od pierwszego półrocza następującego po ogłoszeniu tej ustawy, każda gmina, niemająca szkoły, założyć winna fundusz szkolny miejscowy; opłacać przeto będzie wraz ze swoim obszarem dworskim dodatki do podatków, artykułem XVII-ym ustawy szkolnej z r. 1873-go przepisane. Powody: Gminy takie nie płacą dotąd nic na fundusz szkolny miejscowy, należy je przeto coprędzej pociągnąć do tych opłat, aby miały środki na utrzymanie nauczycieli.

Art. VIII. Wysokość płacy nauczyciela, jak i oznaczenie różnych dogodności w naturze, zależeć będzie od dobrowolnej umowy inspektora i zwierzchności gminnej z jednej a nauczyciela z drugiej strony; o ileby jednak fundusz miejscowy na to nie wystarczał, wydział krajowy z funduszu krajowego dopłaci resztę; w takim razie jednak umowa względem płacy winna być wydziałowi krajowemu przedłożoną do zatwierdzenia.

Art. IX. Każda szkoła nowo-utworzona przejdzie natychmiast pod zarząd i nadzór władz szkolnych, ustawami do tego powołanych.

Art. X. We wszystkich szkołach wiejskich i małomiejskich, już istniejących, będzie wprowadzona nauka półdniowa, a nauczyciele, którzyby się przez to stali zbędnymi, otrzymają posady przy szkołach założyć się mających, z temi samemi emolumentami, jakie obecnie pobierają.

Art. XI. Lepsze urządzanie szkół rozpocznie się na nowo z chwilą, gdy każda gmina będzie miała swoją szkołę, chociażby tylko początkową.

W niedzielę radykaliści rzymscy urządzili przy Porta Pia demonstrację na cześć pamiętnej chwili dokonania wyłomu w bramie, wiodącej do wiecznego miasta, przez wojska włoskie w dniu 20-m września r. 1870-go. Nie chcieli oni uczestniczyć w uroczystości, którą dnia 20-go b. m. obchodził Rzym z inicjatywy władzy municypalnej, gdyż przeczuwali, że to, co powie syndyk miasta, ks. Torlonia, im nie wystarczy... Istotnie też retor niedzielny, p. Majocchi, wydał w swej przemowie wojnę kościołowi i Austrji. Papieztwo uważa on za wieczystego i nieprzejednanego wroga zjednoczonych Włoch a szydzi z księcia Torlonji, który rozczulał się nad serdecznem przyjęciem, jakiego doznał w Wiedniu u dworu i ludności. „Wyłom przy Porta Pia", groził irredentysta rzymski, „jest tylko pierwszą etapą **na drodze utwierdzenia podstaw narodowego życia** Włoch." Dalszą etapą będzie naturalnie—Tryest... Tylko czterystu uczestników manifestacji słuchało tych wywnętrzeń się gorącego patrjoty.

Br. Z.

Wystawa mińska.

Wystawa nasza rolnicza odmienne ma wcale znaczenie od innych wystaw i chcąc ją ocenić sprawiedliwie, należy spoglądać na nią z właściwego stanowiska.

Jakkolwiek z wielkiem zdumieniem zebrane tłumy oglądają atletę dokazującego cudów swą siłą i zręcznością—jednak bez porównania silniejszego doznaje wrażenia zgromadzona rodzina biednego rekonwalescenta, przypatrując się jak ten o własnych siłach po raz pierwszy z łóżka na fotel przesiada.

Nie od wszystkich się wymaga składania dowodów siły olbrzymiej; niekiedy dostatecznem jest dla nas przekonanie się, że puls bije.

Na ten raz dostateczną jest zasługą obywateli gubernji naszej, że się ochoczo stawili do apelu, iż na pierwsze wezwanie odpowiedzieli zgodnie: oto jesteśmy!

I większość obywateli wybornie pojęła, iż nie usłuchać takiego wezwania byłoby grzechem. Zjazd ogromny; co chwila ktoś nowy przybywa. Każdy śpieszy, choćby z próżnemi rękami. Tylko tacy w domu zostali, których niemoc do łoża przykuła, albo też coś bardzo ważnego zatrzymało.

Wobec takiego stanu rzeczy nie wolno zbyt wiele od naszej wystawy wymagać. Sam komitet wystawowy pojmował to dobrze, kiedy w przyjmowaniu przedmiotów nie był zgoła wybrednym. I postępował bardzo słusznie, gdyż w tym razie nie o samą jakość chodziło.

Chociaż pogląd na znaczenie wystawy u większości jest zgodny, są jednak też ludzie samodzielnie a zgoła odrębnie na ten przedmiot spoglądający. A nawet znalazł się ktoś taki, co nie zawahał się publicznie wypowiedzieć swego oryginalnego zdania, o którem pono żadnemu ekonomiście ani się śniło. Myśliciel ów dowodzi, iż ponieważ wystawy rolnicze silnie się przyczyniają do rozwoju rolnictwa w kraju, a wiadomo że w krajach zamożnych lepszy jest byt materjalny duchowieństwa, *ergo* wystawa rolnicza w Mińsku bardzo pożądanem jest zjawiskiem. Rzecz czysta jak drożdże! Ukorzywszy się w duchu przed potężną argumentacją i nieprzepartym sylogizmem poważnego myśliciela, powracamy do wystawy.

Za śliczne i gustowne urządzenie wystawy należy się wdzięczność niezaprzeczona komitetowi wystawy, przedewszystkiem zaś członkowi tego komitetu,

---

ka ilość ciepła, iż woda po krótkiej już chwili wrzeć zaczyna...

Elektryczność grozi nawet zapałkom, do rywalizacji bowiem z niemi stają teraz krzesiwka elektryczne i źródłem elektryczności są tu znane nam już akumulatory, które na zawołanie dostarczają prądu; prąd wytwarza ciepło dostateczne do zapalenia lampki spirytusowej. A jeżeli elektryczność wytwarza ogień, to nie zapominajmy, iż może też ostrzegać i zawiadamiać o pożarze w pierwszej chwili jego wybuchu. Przyrządów do tego celu służących jest znaczna na wystawie ilość—w pierwszym liście opisaliśmy piękny przyrząd d-ra St. Ziembińskiego.

Jak dogodne są zresztą w domu dzwonki elektryczne, wiadomo każdemu; do większego jeszcze ich rozpowszechnienia winno się przyczynić ulepszenie Br. Abakanowicza, o którem również poprzednio donieśliśmy.

I medycynie nie od dziś elektryczność nieść poczęła usługi, a w przyszłości niewątpliwie lekarz o wiele dzielniejszą niż dotąd znajdować w niej będzie pomoc. Zapowiadają to już wzierniki elektryczne, mało jeszcze u nas znane. Pozwalają one dokładnie rozpatrywać jamy ciała ludzkiego, które zdawały się dla oka lekarza najzupełniej niedostępne. Któż bowiem myślał, iż kiedykolwiek będzie można rozpatrzeć ściany żołądka. Obecnie przez przełyk zapuszcza się rurkę szklanną, wewnątrz której przechodzi drut połączony ze stosem galwanicznym. Pod wpływem prądu drut rozżarza się i wysyła światło tak silne, iż przez przeświecającą skórę, wnętrze żołądka staje się widocznem.

Znajdujemy też na wystawie przyrząd elektryczny, mający na celu usuwanie wrzodów bez noża i ognia, jedynie wskutek rozkładów chemicznych. Dla chirurgów znów pożyteczne być mogą motory, wprawiające w ruch narzędzia chirurgiczne; tenże sam motorek domowy, o którym mówiliśmy wyżej, obraca na wystawie aparat służący do wiercenia zębów. Dentysta, nie potrzebując się już troszczyć o dokładność ruchu przyrządu, baczniejszą może zwracać uwagę na właściwą jego działalność.

Wspomnieć też należy i o kąpieli elektrycznej. Lekarze, jak wiadomo, poddają nieraz chorego pobudzaniu elektrycznemu; woda, jako dobry przewodnik, doprowadzać może prądy do całego ciała.

Nietylko człowiekowi, ale i roślinom nawet elektryczność na korzyść wyjść może. Widzimy na wystawie roślinę wyhodowaną pod działaniem światła elektrycznego w nocy. Wygląda ona rzeczywiście daleko okazalej, aniżeli tuż obok niej inna, która tylko ze światła dziennego korzystała. Propagatorem tej metody jest Siemens; sądzi on, iż roślina nie potrzebuje zgoła wypoczynku nocnego; jeżeli ją więc podczas nocy oświetlimy lampą elektryczną o sile 1,400 świec, a umieszczoną wówczas w odległości dwu metrów, to promienie jej działają również skutecznie, jak rozproszone światło dzienne. Jest to wszakże kwestja, którą się wiele zajmowano i która dotąd rozstrzygniętą nie została. Być może, iż nocne oświetlenie elektryczne służyć będzie mogło hodowli sztucznej, gdy idzie np. o przyśpieszenie dojrzałości owoców.

Wystawa uczy też wyraźnie, jak silnie rozwój nauki wpływa na udoskonalenie różnych gałęzi przemysłu. Wpływ taki wywarła niewątpliwie elektryczność na fabrykację szkła. Wiadomo powszechnie, jak osobliwe zjawiska świetlne wywołuje prąd elektryczny, gdy przebiega przez rury wypełnione gazami rozrzedzonemi, czyli przez tak zwane rury Geislera i Crookes'a. Otóż na wystawie znajdujemy rury dęte i zginane w najosobliwszy sposób, istne arcydzieła sztuki hutniczej... Wydaje się prawdziwą zagadką, jak te sploty rurek dostały się do rury szerszej, ze wszech stron zamkniętej. Potoki i warstwy świateł różnobarwnych, które pod wpływem prądu w rurach tych powstają, są to niewątpliwie najwspanialsze objawy świetlne, jakie człowiek wywołać zdołał. Niemniej okazale przedstawiają się też druty i inne wyroby metaliczne, które w elektrotechnice tak ważne mają znaczenie. Piramidy z drutów, tafel miedzianych i t. p., ustawione przez licznych fabrykantów w różnych miejscach wystawy, niemało się do jej ozdoby przyczyniają.

Jakkolwiek przyrządy, mające znaczenie naukowe, nikną w powodzi praktycznych zastosowań elektryczności, to jednak i pod tym względem niemało jest rzeczy godnych uwagi. Konserwatorjum sztuk i rzemiosł w Paryżu przedstawiło różne przyrządy, któremi posługiwali się w badaniach swych uczeni francuscy, jak Becquerel, Pouillet, Jamin i inni. Niemniej ciekawe są liczne przyrządy, służące do oceny natężenia sił elektrycznych, które w ostatnich czasach nietylko udoskonaleniu, ale zupełnemu uległy przeobrażeniu. Wielu uczonych przedstawiło rezultaty swoich badań, które z czasem przyczynią się do rozświetlenia tajemniczej istoty elektryczności, dotąd bardziej zagadkowej aniżeli istota światła i ciepła.

Ciekawym też bardzo jest wynalazek uczonego duńskiego Pawła la Cour, nazwany przez niego kołem fonicznem. Jest to koło zębate wprawione w ruch przez drganie kamertonu czyli widełek strojowych. Drgania kamertonu są zupełnie jednostajne, przeto i obrót koła, pomimo nadzwyczajnej jego szybkości, odbywa się również jednostajnie. Gdy z jednym kamertonem połączymy dwa takie koła, obracają się one ściśle równocześnie; rozwiązanie tego zadania, które w wielu razach jest bardzo ważne, przedstawiało dotąd niesłychane trudności. Warto też rzucić okiem i na olbrzymi magnes Jamina, złożony z mnóstwa cienkich tafel zgiętych w podkowę, dźwigający 500 kilogramów.

Nie będziemy jednak zatrzymywali się ani nad temi, ani nad wieloma innemi jeszcze przedmiotami, któreby się uwadze naszej nastręczyć mogły, nie możemy już bowiem dłużej oprowadzać po wystawie znużonego zapewne czytelnika. I teraz jednak jeszcze nie wszystko jest ukończone, dotąd jeszcze zjawiają się przedmioty, których wystawcy nie zdołali na czas nadesłać; tak np. firma warszawska Kuksza i Luedtkego dotąd nie ustawiła machin dynamo-elektrycznych, zbudowanych przez p. Graviera.

Gdy tedy wieść jaka ciekawa dobiegnie nas z wystawy, nie omieszkamy podzielić się nią z czytelnikami.

Stanisław Kramsztyk.

niestrudzonemu p. Tadeuszowi Janczewskiemu, który pomysłowością, energją i pracą, cudów przy urządzeniu wystawy dokonywał.

Pozostawiając szczegółowy opis wystawy pismom specjalnym rolniczym, pragnę tylko dać wam poznać cechy i charakter wystawy i wskazać punkty ważniejsze.

Już to taka natura ludzka, że każdy projekt nowy, każda myśl dobra, spotyka zwykle mnóstwo zarzutów niechętnych, najczęściej z niewiadomości przedmiotu wypływających. Przed kilkoma tygodniami niektóre pisma wyśmiały jeden z warunków wystawy, a mianowicie ten, w którym powiedziano, iż na każdej deklaracji wystawcy powinni się podpisać dwaj sąsiedzi, zaświadczając, że to wszystko, co w deklaracji powiedziano, jest prawdziwe. Trzeba było mieć bardzo duży zapas złej woli, iżby w tym warunku dopatrzeć coś zdrożnego albo niedorzecznego. Jeżeli potępiający ten warunek twierdzą, że i przy nim mogą się wydarzać nadużycia, to ileżby nadużyć popełniono, gdyby tego warunku nie było?

Ilość wystawców w porównaniu z ilością wystawionych przedmiotów jest bardzo mała; niektórzy wystawcy po kilkadziesiąt różnorodnych przedmiotów przysełali.

W oddziale pierwszym, w trzeciej grugie, zwracają uwagę wszystkich okazy chmielu. Jest to produkt nader poszukiwany tak w Europie, jak i w Ameryce i bardzo drogo opłacany. U nas wszakże dotychczas nie zwrócono uwagi na to źródło dochodu krajowego.

A moglibyśmy uczynić z niego kopalnię nieprzebraną. Dotychczas chmiel rośnie u nas gdzieniegdzie po lasach, nieuprawiany i niehodowany jak należy. Nie nabywszy zalet pożądanych, nie posiada właściwej wartości i przepada sobie w stanie dzikim, równie jak leśne jabłka lub dzikie gruszki! O uprawie racionalnej chmielu nikt u nas dotychczas ani pomyślał, a bardzo wiele osób nawet nie wie, że chmiel może być racjonalnie uprawiany. Otóż przed dwoma laty dwóch obywateli zawiązało spółkę w celu hodowli na wielką skalę chmielu. Nabyto pod samym Bobrujskiem 17-cie dziesiatyn ziemi i wezwawszy do pomocy wcale znaczny kapitał i umiejętność fachową, przystąpiono do rzeczy. W fabrykach gambrynusowych poszukiwany jest chmiel nie młodszy jak czterolelni. Dotychczas więc nasi przedsiębiorcy nie mogli zbierać plonów swej pracy. Ale znawcy utrzymują, iż chmiel ten nie ustępuje w niczem najsławniejszym chmielom zagranicznym. Spółka ta znana jest pod firmą: Folwark Chmielniki.

W oddziale drugim okazale wyglądają sery. Gubernja nasza słynie z tego produktu. Oprócz serów prostych, zwyczajnych, w wielu majątkach wyrabiają się sery na wzór holenderskich. I fabrykacja ta doszła do wysokiego stopnia doskonałości. Sery nasze znane są dobrze kupcom warszawskim, którzy chętnie je nabywają. Protoplastą i prototypem tych serów u nas jest ser tak zwany „horodziejski" albo „Brochockiego". Ser ten wyrabia się przeszło od lat pięćdziesięciu w majątku Horodzieju (powiat nowogródzki), będącym własnością rodziny Brochockich. Bardzo długo ser ten nie miał współzadnika, ale w przeciągu ostatnich lat kilkunastu wielu obywateleli pozazdrościło Horodziejowi półwiekowej sławy i zaczęło z nim walczyć o pierwszeństwo. Mamy więc teraz ze dwadzieścia fabryk takich serów i niektóre z nich nie ustępują w doskonałości Horodziejowi. Jednak niewszyscy seroroby stanęli do popisu. Nadesłali tylko następni: pp. Emilja Brochocka, Jan Abłamowicz, Kazimierz Abłamowicz, Kazimierz Sidorowicz, Leon Domański, Konstanty Łęski, Edward Harting i Melchjor Wańkowicz.

Do jakiego stopnia anormalnie kraj się rozwija, najłatwiej wnieść z tego, iż dużo sił i bogactw krajowych ginie marnie zupełnie. Niegdyś kraj nasz lasami pokryty słynął ze swoich miodów pitnych i patoki. W początku bieżącego stulecia jeden z naszych tutejszych magnatów, Michał Obuchowicz, kasztelan nowogródzki (dziad rodowy Marjana Czapskiego, autora „Historji konia"), corocznie obchodząc solennie swoje imieniny w majątku Swojatyczach, zapytywał licznie zgromadzonych gości, co kto pić woli: szampan czy też lipiec? I wszyscy goście bez wyjątku wybierali... lipiec. Bo też to był i lipiec znakomity! Znawcy butelkę jego wówczas oceniali na dwa dukaty... Znamy też z tradycji ów sławny niegdyś lipiec kowieński, o którym Skołuba w „Panu Tadeuszu" powiada:

„Prawdziwa bernardynka, pewno z Kowna rodem,
Miasta sławnego w świecie tabaką i miodem."

A teraz, czy uwierzycie, iż miód od obcych kupujemy? Na wystawie też tylko p. Otton Jodko pokazał nam piękny krąg wosku i poczęstował wybornym starym miodem. Zresztą zaś ani wspomnienia o miodzie i pszczołach nie było! Jedyny tylko p. Aleksander Myślicki wystawił ul ramowy, według wzoru galicyjskiego pszczelniczego Towarzystwa zbudowany i objaśnił oglądających, iż takie ule sprzedaje po 9 rs. sztukę. Tenże p. Myślicki okazał miód swego sycenia, po 2½ rs. butelka.

Produkty leśne wystawił tylko p. Edward Harting (terpentyna, warwot, dziegieć). Tak szczupła reprezentacja tej gałęzi w kraju, posiadającym jeszcze tak wielkie lasy, może każdego bardzo zadziwić. Ale rzecz się tem objaśnia, iż obywatele z całej południowej części gubernji wcale udziału w wystawie nie wzięli, a nawet zgoła nie przyjechali. Powiaty: piński, mozyrski, rzeczycki i bobrzyński (z wyjątkiem chmielu) wcale w wystawie nie uczestniczyły. Czy to wina ich dobrej woli, czy też komitetu wystawowego, że może wcześnie o zamiarze urządzenia wystawy, dalszych mieszkańców nie zawiadomił—tego nie wiemy. Dość, że w wystawie udział przyjęły tylko powiaty: miński, nowogródzki, słucki, ihumeński i borysowski. Z poza granic zaś gubernji mińskiej dwóch tylko wystawców nadesłało okazy: p. Władysław Wołłowicz z powiatu słonimskiego nadesłał piękne barany, a p. Konstanty Ostrowski z Białegostoku psa. Nieobecności też na wystawie powiatów południowych przypisać należy brak zupełny wyrobów koszykarskich, z których słyną oddawna włościanie majątku Łachwy, w powiecie mozyrskim.

Dokładności sprawozdania staje na zawadzie brak katalogu—wielka to omyłka ze strony komitetu.

Ilości wystawców trudno bez katalogu obliczyć. Ale zdaje się można ich rachować przeszło *dwóchset*. Jest rzeczą uwagi godną, że i obywatele rosjanie nie usunęli się od wzięcia udziału w wystawie, lecz przeciwnie, złożyli dowody zabiegów i pracy około podniesienia roli. Wprawdzie liczba ich dotychczas dosyć szczupła, gdyż tylko dwa nazwiska rosyjskie figurują pomiędzy wystawcami, a mianowicie p. N. K. Myszenkow i pani S. Kisielewskaja.

Już w dniu wczorajszym (21-ym b. m.) przysądzone zostały niektóre nagrody, ale protokuł jeszcze nie napisany, więc się chowa w sekrecie. Medal złoty został przyznany p. Kazimierzowi Abłamowiczowi za najlepsze krowy. O innych medalach potem doniosę.

Dziś obradują obywatele nad bardzo ważną kwestją, a mianowicie nad założeniem Towarzystwa ubezpieczenia od ognia.

Dziś też wieczorem koncert na dochód biednych uczniów. Na estradzie ukażą się siły miejscowe: pp. Michał Jelski i Jakób Jodko. Przez wzgląd na cel koncertu zapewne publiczność zgromadzi się licznie.

Przegląd reszty wystawy przeszlę wam w następnym liście.

Aleksander Walicki.

AGRONOM I KRETY.

Że mu łąki poryły, rolnik domorosły
Poprzysiągł zgubę kretów całemu plemieniu,
I tak łowił, truł, tępił w strasznem uniesieniu,
Że które uszły śmierci, het, het się wyniosły.
Przyszła wiosna, ogląda dzieła swego skutek;
Brawo! nowych kretowisk nie ma żadnych śladów;
Uratował więc rolę, znękał darmozjadów!
— Tom ja, panie, agronom i nie bylejaki,
Chociem książki nie wąchał. Ba, co książka znaczy!
Wkrótce jednak „agronom" darł włosy z rozpaczy,
Bo mu zboże do szczętu wyjadły robaki.
I gdy sięgał zgłodniały do pustej kalety,
Płakał gorzko, że nie znał co radzi nauka?
Jako w tem właśnie cała agronomji sztuka,
By równać kretowiska, a nie tępić krety.

Bajka ta (niejednemu być może się przyda)
Uczy, że lepiej podnieść, niż odtrącać żyda;
Ci co czynią inaczej, o tem snać nie wiedzą,
Że gdy żydzi zniemczeją, to nas niemcy zjedzą.

Faustyn Bicz.

„Zaklęty dwór".

Pod tym tytułem, korzystając z upoważnienia pozostałej po autorze rodziny, zaczynamy jutro w odcinku naszym powieść dwutomową Walerego Łozińskiego.

Jest to nieznany u nas zupełnie, niepospolity zarówno pod względem obrobienia jak pomysłu utwór nieodżałowanego autora „Szlachcica chodaczkowego", „Szaraczka i Karmazyna", „Czarnego Matwija" i licznych pomniejszych powieści, którego świetnie rozpoczętą karjerę literacką, tragiczna śmierć w kwiecie młodości przecięła...

Walery Łoziński, starszy brat żyjącego powieściopisarza, b. redaktora *Gazety lwowskiej* Władysława, oraz Bronisława, zaszczytnie znanego publicysty, urodzony w r. 1836-ym w Smolnicy, w obwodzie samborskim w Galicji, bardzo młodo, gdyż już w 17-ym roku życia zwrócił na siebie uwagę poezjami i powiastkami znamionującemi niezwykły talent.

Jako krewny Karola Szajnochy, pod jego okiem i kierunkiem przygotowywał się następnie do wystąpienia na szerszą literacką widownię, na której pomimo młodego wieku stanął odrazu jako pisarz zupełnie wyrobiony.

Prace jego, które młodzieńcza twórczość puszczała w świat szybko po sobie, wstępnym niejako bojem zyskały sobie wziętość i uznanie i postawiły go słusznie w pierwszym szeregu plejady naszych ówczesnych powieściopisarzy.

Oprócz kilku większych i kilkunastu mniejszych powieści, spuścizna literacka nieodżałowanego Walerego Łozińskiego, który mając zaledwie 25 lat życia, zmarł dnia 30-go stycznia r. 1861-go wskutek rany odniesionej w pojedynku, składa się z długiego szeregu artykułów dziennikarskich, z dwóch komedyj, z których jedna p. n. „Niebezpieczny człowiek" dotychczas jeszcze utrzymuje się na scenie, oraz z pism przeznaczonych dla ludu.

Z tych ostatnich celna książka p. t. „Ludzie z pod słomianej strzechy", zaimprowizowana przez autora w ciągu tygodnia, otrzymała nagrodę wyznaczoną przez Towarzystwo zawiązane w celu krzewienia oświaty ludowej.

Utwory powieściowe ś. p. Walerego Łozińskiego odznaczają się niepospolitą barwnością charakterystyki, rzadką pięknością i czystością języka, szlachetną zawsze myślą i... porywającą umiejętnością żywego zainteresowania czytelnika.

Pod tym ostatnim względem „Zaklęty dwór" pierwsze zajmuje miejsce.

Przy tej sposobności nadmieniamy, iż powieść „Paryżanin" drukowaną będzie jednocześnie bez przerwy i skończy się w pierwszej połowie października.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum wojny wprowadza w r. b. ogólną powinność wojskową w tych wszystkich miejscowościach Cesarstwa, które dotąd były jeszcze od niej wolne.

= Z powodu znacznej dyzlokacji wojsk powracających z obozów i z manewrów, władze gminne otrzymały instrukcje, ażeby spory pomiędzy władzami gminnemi i delegatami przeznaczonymi do brania podwód załatwiane były na miejscu, unikając o ile można nieporozumień i apelacyj do władz administracyjnych. Z tego też powodu gmina winna, o ile to jest w jej mocy, nakłaniać włościan, ażeby godzili się dostawić bagaż wojskowy wprost na miejsce przeznaczenia za stosownem wynagrodzeniem. Tym sposobem nie byłoby potrzeby zmieniania podwód w każdej prawie gminie położonej wzdłuż traktu.

= Ministerjum sprawiedliwości przygotowało projekt prawa stanowiącego, iż ojciec nieprawnie urodzonego dziecięcia ma je ubezpieczać bądź przez jednorazowe wniesienie kapitału na wychowanie dziecka przy matce, bądź przez wnoszenie pewnych sum w terminach oznaczonych, aż do czasu dojścia dziecka do pełnoletności.

= Ministerjum dóbr państwa, biorąc pod uwagę znoczne spustoszenia w lasach, tak skarbowych, jak prywatnych, postanowiło przedsięwziąć środki celem przywrócenia wytrzebionych przestrzeni leśnych. Wszystkie przestrzenie, na których niegdyś stał las, mają być, według projektu ministerjalnego, nanowo obsiane i wysadzone młodzieżą leśną. Na cele te ministerjum zażądało specjalnego kredytu w sumie 250,000 rs.

= Opłata od poświadczania awizacyj pocztowych na posyłki pieniężne i wartościowe, której szczegółowo wygotowany projekt został już zatwierdzony, ma być podobno wprowadzoną od dnia 13-go stycznia roku przyszłego. Opłata ta, jak wiadomo, powiększy dochody kasy miejskiej, będzie zaś pobieraną stosownie do sumy pieniężnej, na jaką awizacja jest wystawioną.

= Z dniem 1-ym października r. b. kolej warszawsko-terespolska przestanie wysyłać w dnie niedzielne i świąteczne pociągi spacerowe z Pragi do Mrozów i z powrotem.

= W dniu wczorajszym uczniom gimnazjów warszawskich przeczytane zostały nowe przepisy co do karności, po za obrębem murów szkolnych obowiązującej, wydane przez p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego, r. t. Apuchtina. Każdy uczeń zaopatrzony został w książeczkę osobistą, w której wypisane jest jego imię i nazwisko, gimnazjum do którego należy i nowe przepisy. Między innemi

uczniowie gimnazjów obowiązani są kłaniać się różnym osobom wojskowym, cywilnym i duchownym przy spotkaniu na ulicy. Przepisy te zabraniają nadto uczniom wchodzić do kawiarń, cukierni i restauracyj i przebywać na ulicy po godzinie 9-ej wieczorem, z wyjątkiem ważnych wypadków. W teatrach wolno bywać uczniom jedynie w towarzystwie rodziców lub opiekunów i tylko w lożach lub miejscach numerowanych. Nad wykonaniem tych przepisów czuwać będą, obok zwierzchności szkolnej, także osoby zaopatrzone w odpowiednie bilety.

= Z powodu odniesienia się p. oberpolicmajstra w kwestji długiego wyczekiwania urzędników policyjnych, powoływanych do sądów pokoju dla popierania oskarżenia, zjazd sędziów pokoju m. Warszawy zawiadomił, iż poleconem zostało sędziom sądzić sprawy policyjne przed wszystkiemi innemi, nie trzymając się wyznaczonej kolei.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny wylicza 7 osób, skazanych na kary pieniężne za niezachowanie przepisów meldunkowych.

= Z powodu nieobecności majora Cytowicza, przewodniczącym w sądzie policyjnym został mianowany komisarz 9-go cyrkułu łazienkowskiego rotmistrz Zołotarew.

= Lekarz miejski, dr Grün, powróciwszy z urlopu, objął obowiązki lekarza cyrkułowego.

= A. E. Odyniec powrócił do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr nowy przenosi się z początkiem przyszłego tygodnia do apartamentów zimowych przy ulicy Daniłowiczowskiej.

Wszelkie ulepszenia, jakie w teatrzyku tym miały być zaprowadzone, nie przyszły do skutku.

„Tannhaüser" wejdzie w przyszłym tygodniu na repertuar teatru wielkiego.

* Między nowościami, jakie w nadchodzącym sezonie zimowym mają się ukazać na scenie naszej, znajduje się nowy dramat p. Józefa Kościelskiego p. t. „Dwie miłości".

* W przyszłym tygodniu rozpocząć się mają próby pamięciowe z „Trzpiotki".

* Jutro w teatrze wielkim, zamiast „Rigoletta", daną będzie opera „Mignon" z p. Hermanówną w partji tytułowej.

„Filina" będzie po raz pierwszy p. Klamrzyńska. Operą dyrygować ma też po raz pierwszy p. Rzebiczek.

* Balet po powrocie z urlopu swego dyrektora rozpoczął próby z... „Gizelli", która odtańczoną będzie w niedzielę, z udziałem p. Glińskiej w głównej partji.

* W świeżo wydanej w Londynie książce „*The story of Helena Modjeska*" znajdujemy cenny materjał do dziejów teatru polskiego w ostatniej chwili.

† Pośmiertne wspomnienie.

W dniu 24-ym b. m. zmarła dobrze znana niegdyś publiczności warszawskiej Elżbieta *Chomanowska*.

Urodzona w r. 1813-ym córka urzędnika w Kaliszu Niesieckiego, rozpoczęła zawód artystyczny w trupie Popiołka.

Wyszedłszy za Niedzielskiego, grywała w Płocku i Lublinie w trupie Kłyszyńskiego i Chełchowskiego.

W roku 1838-ym w czerwcu wystąpiła w komedji „Indjanie w Anglji" na scenie warszawskiej w roli Gurli.

Karol Witte w swoim „Pamiętniku" mówi o niej: „miała talent i wiele obycia".

Niedzielska występowała później w „Wolnym Strzelcu" i „Narzeczonej", głównie jednak zbierała oklaski w „Preciozie".

W r. 1842-m mąż jej, zdolny także artysta, zakończył życie.

Niedzielska młoda jeszcze i piękna wyszła za Chomanowskiego i wówczas, straciwszy głos, przerzuciła się do ról naiwnych.

Obowiązki matki, spełniane wzorowo, odwołały ją w r. 1846-ym ze sceny.

Cierniowe życie znosiła w spokoju.

Zgon niezwykłego talentu syna opłakała po chrześcijańsku; mówiono nam, iż wiersz ku jego pamięci, umieszczony u pijarów na tablicy, pisała sama.

Długa choroba męża znaczną część jej żywota okryła smutkiem.

Losem teatrów i postępem sztuki zajmowała się podobno do lat ostatnich.

= Projekt.

W zarządzie kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej agituje się projekt zniesienia różnych gratyfikacyj i zapomóg, a natomiast wyznaczenia stałego funduszu na mieszkania.

Projekt ten, odnoszący się najbardziej do urzędników mieszkających w Warszawie, w krótkim czasie ma być opracowany i przedstawiony radzie zarządzającej.

= Z ruchu fabrycznego.

Budowa wielkiej przędzalni we wsi Markach (pod Warszawą) szybko postępuje.

Obecnie jeden z głównych pawilonów jest gotów, drugi zaś za kilka tygodni będzie wykończonym, poczem bezzwłocznie rozpocznie się ustawianie maszyn.

Nowa ta przędzalnia wprawioną być ma w ruch z początkiem wiosny roku przyszłego.

Część spalonej fabryki wyrobów platerowanych J. Frażeta, mieszcząca w sobie: walce, szlifiernię i tokarnię, w tych dniach zupełnie wykończoną i do użytku oddaną została.

Rozpoczęta z wiosną budowa fabryki świec stearynowych i gliceryny we Włochach (w okolicy Warszawy) w krótkim czasie dobiegnie końca i jeszcze w r. b. podejmie produkcję.

Tu też dodać winniśmy, iż kółko kapitalistów warszawskich rozpoczyna fabrykację t. z. „pakunków amerykańskich".

Jest to rodzaj sznurów służących do mocowania buksów przy wszystkich maszynach parowych, dotąd nieprodukowany w Królestwie.

= *Est modus in rebus.*

Jak wiadomo, istnieją przepisy policyjne, zabraniające wprowadzania psów do ogrodu Saskiego.

Polecenie to stróże ogrodu stosują do psów idących luzem, prowadzone zaś na uwięzi wpuszczane są bez przeszkody.

Otóż właściciele psów, wchodząc do ogrodu, uwalniają je od więzów, a oswobodzone zwierzęta wyprawiają harce, o jakich nie śniło się cyrkowym skoczkom!

Dziś właśnie widzieliśmy, jak czteroletnie dziecko, idące w towarzystwie bony przez główną aleję ogrodu, potrącone przez wielkiego doga, upadło i wylękło się niemało.

A przepisy?

= Gdyby nie... gdyby.

Ulica Warecka byłaby w zupełnym porządku, gdyby nie łuki w chodnikach, oczekujące na mające się założyć mostki żelazne, oraz gdyby nie skandaliczne prawdziwie wyboje na środku.

Z powodu tych „gdyby" przechodnie, szczególniej w porze nocnej, zdała od dwu stronnictwa, jedni schodzą z chodników na środek ulicy i potykają się o zły bruk, drudzy ze środka, w nadziei dogodniejszej drogi, przenoszą się na chodnik i potykają się o rowki znajdujące się w asfalcie co kilka kroków...

= Wyścigi piesze.

We wszelakim sporcie panuje moda, której my przedewszystkiem hołdujemy.

Ponieważ w Paryżu i Londynie wyścigi piesze w tamtej części *highlifu* są na porządku dziennym, więc i u nas musiały znaleść naśladowców a raczej... naśladowczynie.

Są to panie P. i G., zamieszkałe na prowincji, które postanowiły o gruby zakład ścigać się piechotą od stacji pocztowej Opole do dworca kolejowego w Nowej Aleksandrji (Puławach).

Wybrano dwie różne drogi z obliczeniem różnicy $1\frac{1}{2}$ wiorsty na korzyść pani G., której przeciwniczka zrobiła takie ustępstwa.

Dystans wyścigowy wynosił więc dla pani P. wiorst 30, dla pani G. $28\frac{1}{2}$.

Wyścigi miały się odbyć w czwartek zeszłego tygodnia, z powodu jednak niepogody odłożone zostały do soboty.

Obu paniom towarzyszyło po dwóch panów i jednej pani, w charakterze świadków, konno.

Zastrzeżonem było, iż żadna z pań nie będzie biegła, lecz postępować ma krokiem równym z 3-ma dziesięciominutowemi odpoczynkami, których skrócić nie było wolno.

Rezultat oryginalnego wyścigu był następujący.

Pierwsza przybyła do oznaczonego punktu pani P. w 5 godzin 26 minut, przeciwniczka jej pomimo mniejszej o $1\frac{1}{2}$ wiorsty odległości spóźniła się o 10 minut.

Zakład wynoszący 1,600 rs. natychmiast pani P. wypłacono.

= Objaw wdzięczności.

Niesiono dziś przez miasto pospolitą wypchaną... kurę.

Pytana przez nas służąca o znaczenie tak unieśmiertelnionego ptaka oświadczyła, iż była to zasłużona emerytka, której cała rodzina zawdzięczała życie, gdyż razu pewnego hałasem zrobionym w nocy ocaliła wszystkich od skutków zaczadzenia...

Przez wdzięczność ptaka po śmierci wypchano.

= Obozowisko cyganów.

Za rogatką grochowską, na łące przytykającej do Saskiej Kępy, banda cyganów, licząca kilkadziesiąt osób, rozłożyła swoje namioty.

I w tym taborze, który przybył tutaj aż z Rumunji, mężczyźni, jak zwykle, zajmują się kowalstwem, a kobiety wychodzą „na zarobek" w okolice lub do miasta.

= Jeszcze bankructwa.

Na giełdzie krążyła dziś znów wiadomość o zawieszeniu wypłat ze strony dwóch firm nie zbyt wprawdzie znacznych, ale jednak dość dużo... dłużnych.

Jedna z nich prowadziła handel hurtowy towarami kolonjalnemi, druga żelaznemi.

= Ogień.

Wczoraj, o godzinie 10-tej wieczorem, przy ulicy Nalewki pod numerem 15, w sklepie galanteryjnym Fischla Schwalbego, z niewiadomej przyczyny wybuchnął ogień.

Zaalarmowana pierwsza część straży ogniowej nadbiegła z ratunkiem i w niespełna godzinę ogień stłumiła.

Straty w spalonych i zniszczonych przedmiotach wynoszą około 6,000 rs.

Sklep był ubezpieczony.

= Z bruku.

W dniu wczorajszym na Pawiej, w sieni domu 21, stróż miejscowy zauważył jakąś kobietę, która położywszy koszyk, szybko wymykała się na ulicę.

Stróż ową kobietę zatrzymał.

Okazało się, że była to Marjanna Z., podrzucająca parodniowe niemowlę.

Ujęta na uczynku była tak osłabioną, iż natychmiast zemdlała.

Razem z dzieckiem odesłano ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

= W bójce.

W dniu wczorajszym przy zbiegu Rybaków i Mostowej dwaj flisacy, Wilhelm Teichrich i Teofil Drążkiewicz, poróżnili się z sobą.

Od sprzeczki przyszło do bójki, w której Teichrich pchnął przeciwnika nożem i zadał mu ciężką ranę w brzuch.

Nieprzytomnego Dz., bez nadziei utrzymania przy życiu, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Winnego aresztowano.

= Przejechanie.

Przy rogu ulic Królewskiej i Grzybowskiej, wagon tramwajowy nr 84 najechał na 90-letnią Franciszkę Bańkowską.

Nieszczęśliwą niebezpiecznie poranioną staruszkę odesłano na kurację do Dzieciątka Jezus.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym zamieszkały pod nrem 18 przy ulicy Chmielnej 87-letni Ludwik Z. nagle życie zakończył.

Ciało jego aż do zejścia sądu zabezpieczono.

= **Wypadki.** Przechodzący brzegiem Wisły Wincenty Z. wpadł do wody i zaczął tonąć, został jednak szczęśliwie przez Feliksa Saczyńskiego, wioślarza, wydobyty.—Na Wspólnej przewrócił się wóz z cegłami, które spadając, przygniotły powożącego Karola Z. tak silnie, iż stracił przytomność. Na Zielnej z wozu włościańskiego spadła ośmioletnia dziewczynka i zraniła się dość ciężko w głowę.

= Z Lublina.

Jeżeli Lublin wznosić się będzie ciągle tak, jak od kilku lat wznosić się zaczął, to w krótkim czasie dojdzie do dawnego, historycznego stanu swojej okazałości.

Domy nowe na wszystkie strony powyrastały jak z pod ziemi, stare zaś gmachy pobudowały oficyny i górne piętra.

Niektóre z nich nie zawstydziłyby nawet ulic stolicy...

Do takich np. należą dwa domy spadkobierców Dobrzelewskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, dom Józefa Wołowskiego, gmach dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, narożny budynek Vettera, hotel Victoria, dom dra Koporskiego na ulicy Zamojskiej, wiodącej do dworca drogi żelaznej i wiele innych.

Do okazałych budowli zaliczyć też wypada gmach imponujący swoją wielkością i strukturą, pobudowany w r. z. na pośledniejszej ulicy miasta, zwanej Czechówką, która dzięki niemu znacznie się przyozdobiła.

Dom ten, własność dra Chrzanowskiego, stoi na wyniosłej górze, dookoła otoczony drzewami i budynkami drobnemi.

Myliłby się jednak, ktoby z tego ruchu budowlanego i tej okazałości Lublina wnosił pochlebnie o dobrobycie mieszkańców.

Przedewszystkiem o Lublinie wypada powiedzieć, iż cena mieszkań wzrasta w nim w miarę liczebnego wzrostu domów.

Ta drożyzna lokali odbija się na cenach wszystkich artykułów, gdyż tak kupiec, jak rzemieślnik, narażeni na znaczne wydatki, usiłują je odbić na zwiększonej cenie swoich produktów.

Ostatecznie drożyzna ogólna skupia się na klasie urzędniczej, która zależy od wszystkich, a na nikim krzywdy swojej powetować nie może.

Cały też świat urzędniczy z upragnieniem wyczekuje ostatecznego rozstrzygnięcia projektu podwyżki płac i zapomóg, o którym niedawno donosiły dzienniki petersburskie, iż został już wygotowany i podany do zatwierdzenia.

= Z plantów nowej drogi.

Roboty około budowy drogi żelaznej z Pińska do Homla, rozpoczęte na wiosnę, ograniczają się dotąd na powiecie pińskim.

Do mozyrskiego powiatu przeniosą się one dopiero w roku przyszłym.

= Włościanie i koloniści.

O ile szybciej rozszerza się przestrzeń gruntów, zajętych przez kolonistów, w porównaniu z przestrzenią gospodarstw włościańskich, przekonywa następujące zestawienie.

W gubernji lubelskiej obszar posiadłości włościańskich wynosił w r. 1867 ym 617,917 dziesięcin, w r. zaś 1882-im wzrósł do liczby 757,347 dt.

W tejże gubernji koloniści niemieccy posiadali w r. 1870-ym 88,911 morgów gruntu, w r. 1880-ym już 122,879 m., a w r. 1881-ym 185,149 mrg.

Posiadłości kolonistów stanowią dziś 6·87% ogółu własności ziemskiej w gubernji.

= Przemysł górniczy.

W r. 1881-ym inżenier Żebrowski odkrył bogate pokłady węgla kamiennego w powiecie kamienieckim.

Dotąd jednak odkrycie to nie zwróciło na siebie uwagi przemysłowców.

Obecnie dopiero tworzy się spółka kapitalistów, mająca założyć towarzystwo akcyjne w celu prawidłowej eksploatacji kopalni.

= Pożar.

Ostatni pożar, jaki niedawno wydarzył się w miasteczku Kubliczach, w powiecie lepelskim, obrócił w perzynę 22 domów, w tej liczbie 2 bóżnice.

Brak straży ogniowej, a ztąd i środków ratunkowych, zwiększył klęskę, gdyż oprócz zniszczenia domów, mieszkańcy ponieśli znaczne straty w sprzętach i dobytku.

= Morderstwo.

W okolicy Zamościa mińskiego wydarzył się niedawno wypadek, który sprawił wielkie wrażenie śród miejscowej ludności.

W dobrach Nowopole, własności p. Z., mieszkał geometra Jarząbek, człowiek spokojny, pracowity i uczciwy.

Mówiono też o nim, iż ma trochę grosza...

W tymże dworze służył za parobka włościanin Wasil.

Przed kilkoma dniami geometra udał się za interesem do miasteczka Rakowa razem z Wasilem, który był mu dany za woźnicę.

Gdy wracali napowrót w nocy, Wasil zamordował nieszczęśliwego Jarząbka kilkakrotnem cięciem siekierą w głowę, zaciągnął ciało do lasu, zabrał pieniądze, znajdujące się przy ofierze zbrodni, sam zaś dał znać we dworze, iż kilkunastu złoczyńców napadło na nich w lesie i Jarząbek zginął z ręki oprawców.

Na drugi dzień zarządzono w lesie poszukiwania i ciało zamordowanego odnaleziono.

Zręczny jednak urjadnik opowieści Wasila nie uwierzył i, przeprowadziwszy energicznie śledztwo, wymógł na nim przyznanie się do morderstwa.

Ze świata.

× **Za oceanem.** *New-York Herald* donosi, iż w Brooklynie powstanie nowy dziennik polski, mający na celu odzwierciadlanie stosunków miejscowych i łączenie naszych ziomków z po za oceanu z ich braćmi w starej Europie.

× **Estudiantina,** towarzystwo śpiewających i grających studentów hiszpańskich wszechnic, zawita niebawem do Wiednia.

× **Towarzystwo literatów węgierskich,** które parę miesięcy temu odbyło zbiorową wycieczkę do Paryża, przesłało obecnie swoim kolegom francuskim adres, wyrażający wdzięczność za doznaną gościnność i zapewnienie szczerej przyjaźni. Węgrzy mają przytem nadzieję bliskiej rewizyty francuzów.

× **Czasopismo** poświęcone badaniom klinowego pisma, *Zeitschrift für Keilschriftforschung* wychodzić zacznie w Monachjum pod redakcją Bezolda. Życzymy... popularności! W New-Yorku ukaże się niebawem pierwszy zeszyt nowego miesięcznika, pod tytułem: *Shakespeariana.*

× **Dla piwoszów.** Pewien właściciel wielkiego browaru w Monachjum takich udziela rad lubownikom i handlarzom piwa. „Niedość dobre wyrabiać piwo, potrzeba jeszcze wiedzieć, jak się z niem obchodzić. Jedni nie umieją go nalewać, drudzy znów pić nie umieją. Znajdujący się w piwie gaz węglowy powinien w niem być zatrzymany do chwili doprowadzenia kufla do ust. Takie tylko piwo zatrzymuje smak właściwy. Należy więc unikać: 1) zetknięcia się piwa z powietrzem i ocieplenia: 2) kufel podczas napełniania go tym płynem powinien być podsunięty tuż pod kran. Burzenie piwa przez podnoszenie i obniżanie naczynia podczas nalewania z beczki przyczynia się do utleniania gazu, a tem samem pozbawia piwo jego wartości. Nieznawca patrząc na kufel napełniony pianą mówi zwykle: „O! to mi piwo!" — znawca powie: „to żadne piwo!" Tymczasem po piwiarniach rozburzają ten napój za pomocą pompek. Korzystne to wprawdzie, gdyż i za pianę bierze się zapłatę — ale nie hygieniczne, jak to z powyższego widzimy przepisu."

× **Konina.** W Berlinie, owym *Weltstadzie*, jak go nadęci swoją wielkością niemcy nazywają, mięso końskie, jako pokarm, gra niepomierną rolę. Według sprawozdań miejskich, zjedzono tam w ciągu roku zeszłego 1,187 koni, to jest po 13 sztuk dziennie.

× **Wspaniale!** Hrabia Paryża dla nieszczęśliwych mieszkańców Ischii ofiarował 500 franków.

× **Komunikację telefoniczną** z okolicznemi miasteczkami zaprowadziła opera w Manchestrze. Dnia 19-go b. m. słuchano „Fausta" w kilkunastu punktach, o 20 i więcej mil angielskich odległych od miasta.

× **Wiadomość o weteranach** z napoleońskich czasów podaje w ostatnim numerze *Jewish Chronicle.* Jeden z nich, Meyer, rodem z Niemiec południowych, dożywszy lat 106-iu, zmarł świeżo w Ameryce. Pozostawia on po sobie 7-ro dzieci, 53-ch wnuków i 32-ch prawnuków. Najstarszy syn napoleonisty, również nie młodzik, przebywa stale w New-Yorku. Drugi weteran, Goldstein, który odbył kampanję rosyjską i walczył pod Waterloo, zmarł w Potersonie, przeżywszy 105 lat. Pozostawia on również pokaźną liczbę wnuków i prawnuków. Dzielni byli ci starzy!

× **Gorsety,** ta plaga nieopatrznych zwolenniczek wiotkiej kibici—uledz mają, jakoby, radykalnemu przeobrażeniu. Czasopismo paryskie *Mode universelle* zapowiada pojawienie się na horyzoncie mody gorsetów minimalnych rozmiarów, zbliżonych do pra-pierwowzoru, to jest do słynnej przepaski Afrodyty. Zadaniem ich byłoby nie więzić, lecz tylko... podtrzymywać.

× **Reformator.** Niejaki dziwak amerykański uroił sobie, iż przesądem jest dni roku oznaczać datą miesiąca i zwykłą tygodniową nazwą. Prostszą — zdaniem jego — manipulacją byłoby mówić: dzień 1-szy, 118-ty, 264-ty i t. d. tego lub owego roku. Nie ukrywając tedy światła pod korcem, wydał świeżo w Bostonie broszurę propagującą rzeczony pomysł. Niektóre dzienniki miejscowe popierają wymownie sprawę oryginała.

× **Rozkaz pułkowy.** Pewien pułkownik w Galicji, troskliwy o dobro swoich ludzi, nie mogąc z intendenturą dojść do końca, aby dostarczała żołnierzom odpowiedniej ilości słomy do wyścielania sienników, tak kończy swój rozkaz pułkowy: „Die Herrn Compagnie Chefs werden hiemit ermächtigt, *aus eigenem Kopfe* so viel Stroh zu entnehmen, als sie für den Bedarf ihrer Leute für nöthig erachten..." Tak przynajmniej zapewnia *Gaz. krak.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorce z Chłodnej.* — Od czasów Moljera, a i dawniejszych, lekarze oswoili się już z tem, iż są przedmiotem delikatnej humorystyki, która ich wziętości i uznaniu wcale nie szkodzi. Nigdy też od lekarza nie odebraliśmy tego rodzaju zażalenia. Anegdota o człowieku przebitym sztabą żelaza jest pióra jednego z najznakomitszych francuskich feljetonistów Augusta Villemot. Nie szło w niej przecież o autentyczność faktu!...

— *Panu S. K. w Wrzosowej.* — Odpowiedź taką już podaliśmy. Prof. Rostafiński mieszka w Krakowie przy ulicy Karmelickiej.

— *Panu L. Z. w Krzymoszach.* — *Kurjer* z pewnością będzie wysyłany rannemi pociągami i na kolej terespolską będzie dochodził o 24 godzin wcześniej niż obecnie. Przyczyny spóźnienia piątkowego numeru nie wiemy. Inne żądania załatwione.

— *Panu Juljanowi Z.* — Tylko zupełne zniesienie śmietników, a nie żadne ich ulepszenie, może wydać pożądany rezultat. Władza miejska teraz dąży do tego i jest nadzieja, iż cel ten będzie z czasem osiągnięty.

— *Panu Ludwikowi S.* — Artykułu „Słówko o krytycyzmie" nie umieścimy, nie chcąc wchodzić w polemikę z pismem, które się trzyma znanej taktyki: „nie dyskutować nigdy, wymyślać zawsze..."

Nekrologja.

† Ś. p. Kalikst **Pajewski,** emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 24 b. m., przeżywszy lat 78. Pogrążona w smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 27 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3279—

† Ś. p. Wiktorja z Buchnerów **Cyrońska,** żona urzędnika drogi żel. warsz.-wied., po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 20. Pozostały w nieutulonym żalu mąż z dzieckiem, oraz matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, w dniu jutrzejszym, we środę, o godzinie **9 i pół** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu. —3284—

† Ś. p. Jakób **Damrosek,** przeżywszy lat 79, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 25-go września r. b. Stroskane dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok ze stacji Koluszki dr. żel. warsz.-wied. w dniu 27 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, odbyć się mające. —3288—

† We czwartek, 27-go września, jako w rocznicę zgonu ś. p. Wiktora hrabiego **Ossolińskiego**, odprawioną zostanie za spokój jego duszy msza święta, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, na którą zaprasza się krewnych i życzliwych. —3257—

† Jako w dniu imienin ś. p. Michała **Dembowskiego,** odbędzie się za jego duszę nabożeństwo, dnia 29-go b. m., w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3272—

† W Nałęczowie zszedł z tego świata, opatrzony św. sakramentami, ś. p. hr. Olgierd **Tyszkiewicz.** Zgon jego pogrążył w smutku nietylko rodzinę, ale całą okolicę. Wysokie cnoty zmarłego, dobroczynność, chęć niesienia pomocy i usługi bliźnim, zjednały mu zaufanie i szacunek powszechny. Sąsiedzi mieli w nim przyjaciela, słudzy ojca, okoliczni mieszkańcy uważali go za opiekuna, niejeden rzemieślnik, grosz ciężką pracą uciułany niósł mu do przechowania, pewny, iż w lepsze ręce złożyć go nie może; żydzi w jego miasteczku żyjący umieli ocenić jego obejście z niemi, to też łzy i łkania towarzyszyły mu do grobu, a gromada starozakonnych prosiła o pozwolenie uczczenia jego pamięci i odśpiewali mu chórem pieśń żałobną. Nie miał żony ani dzieci, a dużo osieroconych zostawił. Ś. p. hr. Olgierd początkowe nauki odbywał w instytucie szlacheckim, w Warszawie, następnie skończył uniwersytet w Moskwie, później udał się na praktykę agronomji do Möglina i tam się nauczył tego porządku i systematycznego prowadzenia gospodarki, które tak korzystnie umiał u siebie zastosować. Odziedziczywszy po ojcu majątek, zdala od świata, którego nigdy nie był zwolennikiem, pędził życie spokojne, gdy w zeszłym roku pasmo dni swobodnych przerwała nagle śmierć szwagra, a z nią spadł na niego cały ciężar opieki i interesów; nie wahając się ani chwili, przyjął na siebie całą odpowiedzialność, oddając się z największą gorliwością usługom siostry i pozostałych dzieci; nieszczęśliwa rodzina podwójnie osierocona straciła w nim nietylko najbliższego sercu, ale też i najlepszego opiekuna. Oby Bóg czuwał nad pozostałymi, a jego pięknej duszy dał nagrodę wieczną! —3290—

† W dniu 28 września, w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, jako w dniu imienin ś. p. Wacława Aleksandra **Maciejowskiego,** b. profesora b. warszawskiego aleksandryjskiego uniwersytetu, członka różnych uczonych towarzystw i autora wielu prac naukowych, odbędzie się w kościele na Powązkach żałobne nabożeństwo za jego duszę, poczem nastąpi zaraz przeniesienie zwłok z dotychczasowego grobu do własnego, na które to obrzędy pozostała w głębokim smutku wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—3282—

† Cieniom ś. p. Anieli **Jeromin.**

Znowu zesłałeś tu śmierci anioła,
Który przed tron Twój dusze ludzkie woła,
I mimo nasze jęki i boleści,
Istot najdroższych zgon ponuro wieści...
I my dziś, stojąc przed Tobą, o Panie!
Pytamy: za co zesłałeś skaranie
Na nas? za jakie grzechy, przewinienia!
Na świeżym grobie lejem łzy cierpienia?
Zgasłaś Anielo!—stoimy w żałobie
Przed twą mogiłą i płaczem po tobie...
Ból nasz przez długie przeżyje cię lata,
Śląc żal za tobą do lepszego świata...
Ach! czemuż anioł z niebios dzisiaj woła
Od serc zbolałych—ziemskiego anioła?!

A. G.

—3285

† Duchowieństwu, szanownym kolegom, którzy przyjazdem swoim uczcili pamięć męża mego ś. p. Aleksandra **Michalskiego**, oraz przyjaciołom i znajomym za odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne podziękowanie.

Józefa Michalska.

—3275—

Z Cesarstwa.

Petersburg 25-go września. — *Journal de St. Petersbourg* pisze: „Rosyjscy jenerałowie w gabinecie bułgarskim wzięli dymisję za pozwoleniem Najjaśniejszego Pana, ponieważ nie chcieli przyjąć odpowiedzialności za niebezpieczne środki, podjęte przez księcia w duchu jego doradców. Dziennik ubolewa nad polityką obraną przez księcia bułgarskiego. Rosja nazbyt silnie zainteresowaną jest w losach Bułgarji, ażeby mogła pozostać niemym widzem wypadków, jakie nadejść mogą. Dowodem niewątpliwych sympatyj, jakich Rosja używa w Bułgarji, jest fakt, że ludność tamtejsza uważa nową politykę księcia za wynik woli Monarchy rosyjskiego. Rosja

nie może być obojętną wobec nowych prób, na jakie Bułgarję narażają jej przewódcy."

Petersburg 23-go września. — „Za przykładem innych—powiada *Nowoje wremja*—tureccy ministrowie zaczęli rozjeżdżać się po Europie. Sułtan wydelegował Muktara baszę do attentowania na manewrach w Niemczech. Cesarz przyjmował go na uroczystej audjencji w głównej swojej kwaterze w Homburgu. Niezadługo wysłany będzie do Berlina jeszcze jeden powiernik sułtana, sekretarz palacowy Reszid bej. Rząd turecki zbiera informacje co do politycznych zamiarów Niemiec. Do niedawnego czasu uważał on jeszcze za korzystne dla siebie zbliżenie ze słowiańskiemi narodami półwyspu bałkańskiego, ale wyrażenie niezadowolenia ze strony rządu niemieckiego za pośrednictwem posła w Konstantynopolu dostatecznem było do tego, aby polityka turecka porzuciła rozpoczętą sprawę, zmieniła kierunek i starała się znowu o pozyskanie życzliwości Niemiec. Można sobie wyobrazić, z jaką uprzedzającą grzecznością zostaną w Berlinie przyjęte propozycje sułtana dotyczące przymierza, ile obietnic narobią tam tureckim politykom. Nie obowiązuje to do niczego Niemiec, którym Turcja nie może szkodzić ani bezpośrednio ani też w związku z innem jakiemkolwiek państwem europejskiem. Lecz dopóki leży w interesie polityki niemieckiej nie odmawiać rządowi tureckiemu dyplomatycznego swego poparcia, dopóty będzie od niego wymagała uległości, aby w razie potrzeby mieć na wschodzie Europy powolny sobie oręż przeciw Rosji i bałkańskim słowianom. Jeżeli oręż koniec końcem się stępi, jeżeli Turcja legnie w nierównej walce, to Niemcy wcale żałować jej nie będą i nie poświęcą ani jednego żołnierza dla jej ocalenia. Cel i tak będzie osiągnięty—turcy odciągną część sił słowiańskich." Co na takiej usłudze oddanej Niemcom zyskać może Turcja, na to pytanie *Nowoje wremja* nie umie dać odpowiedzi, bo i sami politycy tureccy nie zdają sobie z tego należycie sprawy. Istnieje tylko domysł, że Turcja spodziewa się od Niemiec pomocy w sprawach finansowych, a mianowicie repartycji długu państwowego na państwa bałkańskie. Na takiej operacji finanse tureckie nic nie zyskają, kiedy tymczasem prolongata rat spłaty kontrybucji wojennej przyznanej Rosji, mogłaby zapewnić skarbowi tureckiemu znaczne sumy do jego dyspozycji.

Moskwa 24-go września.—*Moskowskija wiedomosti* donoszą, że przy kazańskiej szkole realnej utworzone zostały cztery stypendja imienia b. gubernatora kazańskiego, tajnego radcy Skariatina, z procentów od funduszu rs. 5,484, zebranego od niektórych właścicieli ziemskich i kupców kazańskich.

Moskwa 24-go września.—*Sowremiennyja Izwiestja* donoszą, że niedawno temu były uczeń jednego z gimnazjów w Moskwie zobelżył czynnie nauczyciela języków starożytnych, p. P. Zdarzenie to wywołało bardzo smutne wrażenie w społeczeństwie. Jenerał-gubernator skazał ucznia na zesłanie do Taszkientu i oddanie do wojska.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Lwów 24-go września.—Próby zawiązania klubu postępowego rozbiły się. Dr. Czerkawski nie chciał przyjąć ofiarowanego sobie przewodnictwa. Posłowie postępowi pomnożą przeto zastęp t. zw. „dzikich".

Wiedeń 25-go września.—*Neue fr. Presse* donosi z Pesztu, że tamtejszy minister skarbu hr. Szapary zarządził na rok budżetowy 1884-ty konwersję 6-procentowej renty złotej tylko w wysokości 80 miljonów złr., a to ze względu na wątpliwe położenie rynku pieniężnego za granicą.

Paryż 25-go września.—Minister wojny, jen. Thibaudin, po kilkogodzinnym pobycie u Grevy'ego w Mont sous Vaudrey, udał się na inspekcję granicy szwajcarskiej.

Paryż 24-go września.—W Konstantynie ludność arabska rzuciła się na dzielnicę izraelską i splądrowała takową. Dziesięciu żydów jest rannych. Policja przywróciła porządek.

Londyn 24-go września. — *Pall Mall Gazette* poświęca nowy artykuł podróży Gladstone'a do Kopenhagi i zapewnia, że wyłączną dążnością Anglji jest utrzymanie pokoju. Anglja uznaje, że hegemonja na lądzie stałym należy się Niemcom i życzy sobie utrzymania tej hegemonji w interesie pokoju. Obecna polityka Rosji jest również pokojową. Artykuł przypomina słowa wyrzeczone w roku 1880 przez hr. Karolyi'ego, że ktokolwiek przypuszcza, jakoby Austrja zamierzała krok jeden uczynić po za granicę, wykreśloną przez traktat berliński, jest wrogiem Austrji. Niemcy mogą dopomódz Rosji do utrzymania pokoju, Francja nie. To samo już przeważa szalę na korzyść Berlina. Anglja nie dąży przeto do skojarzenia związku pomiędzy Francją i Rosją, ani też do zachwiania hegemonji Niemiec w Europie przez zbliżenie się Anglji do Rosji.

Londyn 25-go września. — Wiadomości z Tamatave z dnia 6-go b. m. donoszą, iż howasowie zdobyli napowrót wszystkie pozycje na północno-zachodnich wybrzeżach Madagaskaru, z wyjątkiem Majungi.

Belgrad 24-go września.—Przy wczorajszych wyborach uzupełniających w Szabacu zwyciężył radykalista Jowanowicz nad liberałem Nowakowiczem. W Kragujewaczu zwyciężył liberał Tuzakowicz przeciw kandydatowi rządowemu Zdrawkowiczowi 400 głosami przeciw 175.

Kotar 24-go września.—Czarnogórska komisja delimitacyjna, złożona z ministra wojny Plamenacza, brygadjera Popowicza i sekretarza Bakicza, udała się na granicę albańską dla rozpoczęcia robót.

Aleksandrja 24-go września. — Dzisiaj przy gromadnym udziale ludności rozpoczęły się tutaj wybory do prawodawczej rady prowincjonalnej i zgromadzenia narodowego. Potrwają one do dnia 27-go b. m.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Lwów 26-go września.

Wydział krajowy uchwalił wnieść do sejmu we własnem imieniu projekt reformy szkół ludowych marszałka Zyblikiewicza (patrz „Przegląd polit."; *przyp. red.*).

Paryż 26-go września.

Temps donosi: „Projekt rządu chińskiego przyzwala na aneksję Anamu przez Francję po rzekę Czerwoną. Resztę Tonkinu zagarnęłyby Chiny. Rzeka Czerwona byłaby otwartą dla handlu. Francuski przeciwprojekt żąda przyznania Francji całej delty Czerwonej Rzeki, wyłącznej kontroli władz francuskich nad żeglugą, tudzież części lewego brzegu tego strumienia."

Belgrad 26-go września.

Kongres radykalistów uchwalił program akcji zagranicznej. Serbja, wedle tego programu, powinna dążyć do konfederacji państw półwyspu bałkańskiego.

Petersburg 26-go września.

Krążą pogłoski, iż bank państwa zamierza wkrótce wypuścić w obieg tysiącorublowe asygnacje.

Petersburg 26-go września.

Inspektor wydziału strzeleckiego ministerjum wojny ogłasza w rozkazie, iż oficerska szkoła strzelecka w pierwszym już roku swego istnienia przyniosła świetne rezultaty. Komisja egzaminacyjna była zupełnie zadowoloną z rezultatu egzaminów i wyraziła między innemi życzenie, aby na przyszłość, i to jaknajrychlej, na dowódców bataljonów armji wybierani byli tylko tacy oficerzy, którzy ukończyli kurs szkoły strzeleckiej.

Petersburg 26-go września.

Rozeszła się tu wieść, iż szeik Obeidułła namówił kurdów do przyjęcia prawosławia. Uwierzytelnione do tego poselstwo przybyło już w granice rosyjskie.

Petersburg 26-go września.

Hr. Tołstoj, jako prezes akademji nauk, ofiarował wespół ze swoją małżonką około 20,000 rs. w celu zaokrąglenia do 30,000 rs. istniejącego od r. 1880-go przy akademji kapitału na wydawanie nagród premjowych imienia hr. Tołstoja.

Petersburg 26-go września.

Miejsce na mogiłę Turgeniewa obrane zostało na cmentarzu wołkowskim, około soboru. Iżby uczynić zadość życzeniom zmarłego, przeniesioną tam także będzie trumna Bielińskiego. Komisja pogrzebowa wraz ze starszym urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy naczelniku miasta oglądała wczoraj drogę, którą przebywać ma orszak pogrzebowy i wyznaczyła miejsce dla deputacyj. Na czele orszaku pogrzebowego postępować będą dawni włościanie poddani z majątku Turgeniewa. Na cmentarz dopuszczonych zostanie tylko po 6 osób z każdej deputacji.

GIEŁDA.
Dnia 25-go września roku 1883-go.

Z zebrań przedgiełdowych w Berlinie nadesłano cyfrę 201.25—bezzmienną, jako obietnicę płacenia za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną. Wątpliwość jednak pewną na giełdzie powodowały niezgodne z berlińskiemi i nieco stosunkowo wyższe i korzystniejsze kursy petersburskie, znane już naszym czytelnikom.

Ze względów więc tych postawiono z góry żądania od wczorajszych nie wyższe, lecz ze strony oddawców okazał się większy opór i potrzebujący kupić drożej niż wczoraj płacić musieli. To wzmocnienie się usposobienia znalazło poparcie w zmniejszeniu się zaofiarowań i ujawnieniu się w drugiej połowie zebrania giełdowego drobnego pokupu. Sam ten fakt, iż chęć kupna jakichś stutysięcy marek zmienić jest w stanie kierunek działalności giełdy, dowodzi jak małe muszą być straty i jak słabą giełda, tak drobnym wpływom z taką łatwością uległa.

Kurs weksli długoterminowych na **Berlin** oznaczono na 49.80 w żądaniu. Tranzakcyj do notowania się kwalifikujących nie dokonano. Za 100 m. w wekslach krótkoterminowych również na Berlin płacono od razu 49.65, lecz po tej cenie prawie nic nie zrobiono, niebawem bowiem niżej $49.67\frac{1}{2}$ oddawać nie chciano, a w końcu nawet 49.70 płacono, przy żądaniu 49.75, od wczorajszego o $2\frac{1}{2}$ kopiejki wyższem.

Na pomniejsze miasta niemieckie drobne tranzakcje krótkoterminowemi wekslami po 49.60 zawarto.

Na **Londyn** żądanie za 1 funt sterl. tak w krótko jak i w długoterminowych wekslach pozostało bezzmiennem 10.09 lecz do tranzakcyj nie doszło.

Za 100 franków na **Paryż** nieco wyżej 40.25 żądano. Po kursie wczoraj żądanym 40.20 drobnych tranzakcyj parę zawarto.

Na **Wiedeń** — 85 rs. za 100 fl. w wekslach krótkoterminowych żądano. Z początku nie chciano płacić wyżej 84.75, lecz się później do 84.80 podniesiono i po tej cenie cokolwiek zrobiono.

Papiery ciągle spadają. Usposobienie na tem polu jest bardzo słabe i wobec dosyć pokaźnej podaży żadnej nie ma chęci do kupna.

Tylko jedna pożyczka wschodnia otrzymała notowanie swoje 91.80 i to nominalnie w żądaniu. Listy likwidacyjno także tylko w żądaniu, lecz niżej niż wczoraj o 10 kop. na sztuce notowane: większe 88.50, mniejsze 88.30—bez nabywców.

O premjowej wcale nie było mowy.

Listy zastawne ziemskie coraz niżej. Żądano za serji I-ej—99.95, 99.85 i 99.75, a nawet oddawano lit. B po 99.80 i mało po 99.70. Serji II-ej nie dotykano. Serji III-ej A i B—99.60, małe 99.30 w żądaniu. Oddawano A i B po 99.50 — bardzo tanio, w stosunku do tak niedawnych wysokich kursów.

Miejskie bez zmiany, lecz tylko w żądaniu — bez ruchu 96.50, 94, 93.30 i 92.90.

Łódzkich serji III-ej kupiono niewielką ilość po 84.75, żądano za serji I-ej 86, za II-ej 85, za III-ej 84.90.

Akcje zupełnie bez ruchu.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie dosyć mocne. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.75 płaconoby.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 26-go września 1883 roku.

Ilość wystawionego na sprzedaż ziarna i dziś znaczną była. Wynosiła ona 900 korcy żyta i 1,000 korcy pszenicy.

Prawie wszystko to ofiarowano do sprzedaży z próbek z kolei nadwiślańskiej i terespolskiej, osią bardzo mało, a nawet prawie nic nie dowieziono.

Szczególniej stosuje się to do żyta, którego nawet — tańsze gatunki — na wywóz za granicę kupowano.

Pszenicy na wywóz nie kupiono wcale, lecz na konsumcję miejscową kupowano dosyć żywo, a właściciele młynów i wiatraków na zapas, na czas świąt, kupując dosyć obficie, wysokie ceny płacą.

Co do gatunku ziarna, pszenicy bardzo dobrej było mało, przeważnie średnia, a nawet dobra średnia. Zyta nawet dobrego jest dosyć.

Płacono za pszenicę prawie wyborową 9 rs. 80 kop. za korzec, średnia od 8 rs. 70 kop. do 9 rs. 30 kop., wilgotna od 8 rs. do 8 rs. 50 kop.

Zyto wyborowe bardzo wysoką cenę osiągnęło, 7 rs. do 7 rs. 10 kop. płacono dosyć chętnie. Srednie 6 rs. 30 kop. do 6 rs. 45 kop., gorsze 6 rs. do 6 rs. 15 kop.

Innego ziarna nie dostawiają wcale.

Owsa tylko drobne ilości dowożą osią włościanie okoliczni. Dotąd dowozu z dalszych stron nie ma.

Te drobne ilości — 60 korcy razem — po 3 rs. 50 do 3 rs. 75 kop. sprzedawano.

Siano i słoma bez dowozu. *J. Wł.*

TEATRA.

WIELKI. Jutro: „Mignon".—LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Poczciwi wieśniacy". Jutro: „Pierwsza miłość", „Mąż na wsi" i „Stryj przyjechał".—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „U ciotuni" i „Dzwony kornewilskie".

— *A. n.* **Rok temu jak otwartą została czytelnia** przez p. *Krankowskiego* na Pradze. Czytelnia ta, jak na miejscowe potrzeby, zaopatrzoną jest w liczny dobór dzieł belletrystycznej i naukowej treści w trzech językach: polskim, rosyjskim i francuskim, a pomimo braku poparcia ze strony uśpionej dotych czas inteligencji praskiej, z każdym dniem się rozwija. Właściciel jej każdą nowość, jaka się pojawi w handlu księgarskim, skwapliwie nabywa, dając tem samem najlepszy dowód, iż gdzie jest prawdziwie obywatelska chęć służenia społeczeństwu, tam często własny interes bywa pominięty. Pożyteczną tę czytelnię polecam uwadze mieszkańców Pragi.— *K. L.*, urzędnik kolei terespolskiej. (941)

— Uprasza się o nadesłanie wiadomości ***do biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera*** przy ul. ***Senatorskiej pod nr. 18 w Warszawie, czy egzystują w kraju tutejszym potomkowie kupca Mikołaja Maucolin,*** który, zamieszkując w Warszawie, uczynił był w zeszłem stuleciu zapisy na rzecz kościoła w Auzeville we Francji, tak w gotówce jak również w darze ze srebrnej lampy. (939)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26-go września 1883 r.

	Z końc. giełdy żad.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 75	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.09	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.00	—.—
Papiery publiczne:		
Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99 95	—.—
5% „ m.	99.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—.—
„ „ „ II	94 00	—.—
„ „ „ III	93.30	—.—
„ „ „ IV	92 90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86 00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.50	—.—
„ „ małe.	88.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 80	—.—
II „ „ rs. 100	91.80	—.—
III „ „ rs. 100	91.80	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 130 5/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 243 1/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 201 7/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 126 2/3.

TARGI «na placu Witkowskiego»

Dnia 26-go września 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	800	850
„ „ biała . . .	—	—	870	930
„ „ wyborowa .	—	—	980	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	700	710
„ średnie	—	—	630	645
„ wadliwe	—	—	600	615
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	350	375
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOZA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 25-go września 1883 r.

Pszenica wyborowa 157—163, średnia 135—145, ordynaryjna 115—124.

Żyto wyborowe 115—118, średnie 110—113, ordynaryjne 106—109.

Jęczmień wyborowy —.—, średni —.—. ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 99—103 śred. 92—95, ordynaryjny 85—90.

Groch —.—.—. **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 26-go września 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14 3/8.

Interes korzystny

istniejący od lat 13, z powodu słabości właściciela jest zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość w składzie obrazów, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 2539R

Weterynarz

pożądanym jest do osady Żarnów gub. Radomskiej, gdzie może mieć obszerną praktykę, dworów dużo, a w promieniu 8-milowym niema takowego.—Wiadomość na miejscu u aptekarza Oltaszewskiego, adresować przez Paradyz 3804

SKŁAD FABRYCZNY

pod firmą **K. MANTEY**

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej,

poleca w wielkim wyborze towary jesienne praktyczne i tanie, po cenach fabrycznych, a mianowicie: **Kaszmiry** czarne i kolorowe jako specjalność, **materjały do pokrycia futer, palt i dolmanów, Korciki** na suknie i na plaszczyki. **Flanele, Barchany szkockie (nowość) Adamaszki** wełniane i jedwabne, **Satins** kolorowe, materjały tanie na suknie od 15 do 37½ kop. za łokieć.—Wszelkie dodatki do sukien damskich. 2380—R

W. RUDNICKI,

Warszawa, Wierzbowa Nr **4,** (Hotel Angielski),

Pracownia Pasów do Maszyn

Skład Smarów i Artykułów Technicznych,

Ajentura Generalna Towarzystwa Rusko-Amerykańskiego, Oliw mineralnych do smarowania **maszyn parowych i pomocniczych** rozmaitych, **warsztatów, wagonów, transmissyj, wrzecion, osi, keratów, młocarń** itd.—Oliwy te są używane obecnie, przez 18 największych dróg żelaznych w Cesarstwie i przez 3 koleje w Królestwie Polskiem. W składzie Warszawskim jest zawsze w zapasie **kilkaset beczek rzeczonych smarów.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna z pierwszej ręki, a więc ceny najtańsze. 2437R

Inż. **WŁADYSŁAW RUDNICKI.**

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Ulica Senatorska
obok Kościoła św. Andrzeja (pp. Kanoniczek),

Marszałkowska Nr 52,
(pomiędzy Rysią i Świętokrzyzką)

mają zaszczyt polecić Materjały apteczne i Przetwory chemiczne do użytku lekarskiego, domowego i gospodarskiego.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2091

Biuro sprzedaży Węgla kamiennego Koksu i Cementu,

Herzfelda i Baendera

przeniesione zostało na ulicę 2532R

MARSZAŁKOWSKĄ Nr 32, 1-sze piętro.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Września (4 Października) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację w zabudowaniach 4-tej części straży ognlowej, od sumy anszlagowej rs. 2022 kop. 58.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium, w ilości rs. 202 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacyj w zabudowaniach 4 części straży ogniowej, za sumę rs. N. N., kop. N. N., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 202 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2412

NOWO-ZAŁOŻONY

SKŁAD FUTER

Z. B. MALINIAK

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 14,

poleca wielki wybór bardzo eleganckich futer damskich i męzkich, Garniturów i Czapek futrzanych różnego rodzaju, tak gotowych, jakoteż w błamach i w skórkach.

CENY NADER PRZYSTĘPNE.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2364R

NAUKA KROJU

krawiecczyzny, bielizny i strojów,

udziela się najlepszą metodą francuzką i p. Głodzińskiego. Nauka na maszynach do pończoch.

3645 **B. Kozerska,**

Świętokrzyska nr 35, róg Marszałkowskiej.

Utrzymywano dotychczas

„Nil novi sub sole"

że nie ma nic nowego pod słońcem,

lecz na pewno by tego nie powiedziano znając słynny ze swej taniości

Skład Towarów

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom Brauna № **1**, mieszkania № 4.

gdyż rzeczywiście skład ten liczyć się może do niebywałych dotychczas, z powodu swej niepraktykowanej, taniej sprzedaży, **oto dowód:**

KOSZULE z małorosyjskiem szyciem, bardzo trwałe i praktyczne, po rs. 1.

KOSZULE nocne z creassu wyborowego, najlepszego, po rs. 1.

KOSZULE dzienne z cretonu zdrowia, z wyborowym webowym gorsem, bez kołnierzy i bez mank., po rs. 1.70.

KOSZULE dzienne, balowe, znane ze swej dobroci, z cienkim gorsem webowym, kołn. i mank., po rs. 2.

GACIE mężkie, z najlepszego creasu, elegancko uszyte, k. 75.

GACIE dymkowe, nicianne, w paski, trwałe, po 1 rs.

GACIE dymkowe i z angielskiej skóry najtrwalsze, po rs. 1.10.

GACIE barchanowe, z myltonu zdrowia wyborne na zimę, po rs. 1.

PRZEŚCIERADŁA na łóżka, bez szwu, obrębione i znaczone, 2½ łokcia szer. i 3½ długie, po 90 k.

PRZEŚCIERADŁA pod kołdry, zupełnie gotowe, po rs. 1.50.

POWŁOCZKI wyborne z cretonu, lub perkalu, po 75 k.

SIENNIKI z angielskiego drelichu, zupełnie gotowe, po rs. 2.

KOŁNIERZYKI mężkie, poczwórne, webowe, wyborowe, po 25 i 30 k.

MANKIETY mężkie, wyborowe, poczwórne, webowe, po 40 i 45 k.

SKARPETKI wyborowe, nicianne, bardzo trwałe, po 45 k.

KAFTANIKI trykotowe, hygieniczne, po 90 k., wszędzie kosztują 2 rs.

KOŁDRY tak zwane sławuckie, czysto wełniane, po rs. 3.

KOSZULE damskie, z wstawkami i langietami, po k. 90.

MAJTKI damskie z szerokiemi langietami, po rs. 1.

☞ Obstalunki z prowincji będą wysyłane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością. 3557

Adres: **Iz. HERTZ, Warszawa.**

MAGAZYN MÓD

G. Marczewskiej,

CZYSTA № 6.

Po powrocie właścicielki z Paryża, zaopatrzony został w znaczną ilość **KAPELUSZY** modelowych z najpierwszych domów, tudzież tak zwane „Kaski Minerwy," przytem pióra i kwiaty. 3807



Bardzo tanio MEBLE

Chmielna 12, L. Brenert.

Po rs. 100 Garnitur mebli w brokatelę, lamę, rs. 180 jedwablem lub utrechtem; po rs. 25 kozety i sofy, po 27, 30, szeslongi w skórę. Materace waldharowe rs. 7, sprężynowe 10, włosianne 20 oraz inne meble, dekoracje, przeróbkę starych, zamianę i opakowanie przyjmuje. 3806

2. Czysta 2.

PRACOWNIA

Sukien, Okryć i Kapeluszy Damskich

Anieli Śliwickiej,

dawniej **Natalji Meisner,**

w tymże samym domu w **prawej oficynie** w podwórzu i z tymże samym składem personelu nadal egzystująca, zaopatrzoną została na bieżący sezon jesienny w wielki wybór kapeluszy jesiennych i zimowych damskich i dziecinnych, po cenach nader przystępnych. Pracownia przyjmuje do roboty suknie, tak ze swoich, jak i powierzonych sobie materjałów i wykonywa je z tą samą co dawniej akuratnością i starannością. 3749

Stoły nowe dębowe

(na obiady), są do sprzedania. Ulica Śliska № 26, u stolarza. Ceny umiarkowane. 3810

TANI Magazyn Bławatny

pod firmą 2536r

W. Kleczyński i Sp.

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w Gmachu Resursy Obywatelskiej,

otrzymał wielki wybór towarów na sezon obecny i poleca takowe po cenach jak zazwyczaj bardzo nizkich:

Materjały w kratkę, od k. 12 łokieć.

Materjały w kratkę, 2 łok. szer. łok. po k. 50, 75, 85, 1, 1.15 i 1.30.

Kaszmiry czarne, łokieć od kop. 60 do rs. 2.35.

Armury czarne, 2¼ łok. szer., na pokrycia futer, łok. od rs. 1.40, do rs. 2.70.

Flanelki czysto wełniane, 2¼ łok. szer., łok. po kop 70, 80, 90, rs. 1, rs. 1.10 i 1.20.

Perkale białe, w różnych szerok., łok. po kop. 9, 11, 12, 15 i 18.

Półpłótna krajowe, 30½ ł. za rs. 4.50 i rs. 5.

Półpłótna podwójnej szerok., na prześcieradła łok. po k. 25 i 30.

Dymki na kalesony mężkie, w wyborowym gatunku, łok. po k. 20, 25 i 28.

Barchany białe i kolorowe, łokieć od kop. 15.

Chustki czysto wełniane, od rs. 2.50 za sztukę.

Chustki dziecinne od rs. 1 za sztukę.

Cachenez i Fularki w wielkim wyborze.

BALSAM BRZOZOWY

prawdziwy,

doktora Lengiela,

dla odróżnienia od sfałszowanego, opatrzony jest etykietą jak niżej:



Powodzenie jakiem Balsam Brzozowy w stopniu ciągle wzrastającym w świecie eleganckim się cieszy, szczególnie u Dam od przeszło lat 20, uważany jest jako rzeczywiście najdoskonalszy kosmetyk wpływający na podniesienie wypiększenia cery twarzy, usuwając zarazem: pryszcze, liszaje, krosteczki i wyrzuty, przeto uważany jest jako prawdziwe lekarstwo uniwersalne.

Przygotowanie tego preparatu, jest wyłączną tajemnicą wynalazcy, odróżnić należy wszelkie podobne preparaty pod podobnemi nazwaniami, które są sfałszowane.

Kupujący są proszeni nie żądać innego preparatu, jak tylko „Balsam Brzozowy **d-ra Lengiela**" i uważać na to szczególnie, ażeby flakony opatrzone były powyższą etykietą i nazwą dr Fryd. Lengiel.

Prawdziwy ten Balsam znajduje się w Warszawie w Perfumerji **Aleksandra Kocha** ul. Krakowskie-Przedmieście № 83, oraz u **Leona & Comp.**, Nowo-Senatorska. 2118

Dwa wiatraki

we wsi Jabłonnie o 16 wiorst od Warszawy odległej oraz **Kolonja** z 15 morgami gruntu ornego i zabudowaniami gospodarczemi w dobrym stanie znajdującemi się tudzież z inwentarzem żywym i martwym do sprzedania. Wiadomość na miejscu u Kaczyńskiej właścicielki. 3803

Nauka i wychowanie.

Niemieckiego języka udziela w konwersacji nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Chmielna № 6. 13778

Do lekcyj zbiorowych udzielanych 12-letniej panience, poszukuje się towarzyszki nauki. Ulica Żurawia, domu № 9, mieszk. 9. 14817

Nauczycielka języka francuzkiego, z patentem rządowym wyższym, mając jeszcze kilka godzin wolnych, życzy udzielać lekcje konwersacji i literatury. Nowolipki № 30, litera a, mieszk. 11. 14678

Lekcje języka angielskiego, po cenie umiarkowanej, udziela nauczycielka, posiadająca upoważnienie od władzy. Ulica Dobra № 29, mieszkania 18.—Zastać można od godziny 4 do 7. 14570

Nauczycielka wyższa, rządowa, z kilkonastoletnią praktyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj wszystkich przedmiotów, za cenę umiarkowaną. Róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu № 13, na 2 piętrze w oficynie.

Bona niemka, znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca. Niecała № 10, mieszkania. № 11. 15091

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka rodowita, młoda, (nowo-przybyła) do umieszczenia, francuz szuka posady. 15102

Rodowita francuzka, z patentem, życzy sobie udzielać lekcje na godziny. Wiadomość powziąć można codzień od g. 2—4 po południu na pensji p. Żeleszkiewicz, Krakowskie-Przedmieście № 7. 15020

Student uniwersytetu, pierwszego kursu medycyny, poszukuje korepetycji lub kondycji. Oferty upraszam składać w sklepie Rozenbluma, Nowy-Świat № 9, pod lit. M. M. 15018

Niemka młoda, z patentem, poszukuje lekcyj na godziny. Leszno 40A, m. 4. 15040

Uczeń klasy VI gimnazjum filologicznego, poszukuje korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. L. Ch.

Francuzka z patentem udziela lekcje, rs. 3 miesięcznie. Początkującym zbiorowe rs. 1 kop. 75. Wilcza 2A, dom Wilsona, m. № 12.

Żądaną jest rosjanka na wieś, milę od Warszawy, do panienki 11-letniej. Przeważnie wymagany jest język ruski wraz z konwersacją, przytem wykład nauk klasycznych trzy godziny dziennie. Wynagrodzenie miesięczne rs. 15, z muzyką 20. Adresy proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod liter. A. S. 15074

Młody człowiek, pedagog, posiadający upoważnienie od Okręgu Naukowego Warszawskiego, oraz poważne rekomendacje, poszukuje miejsca nauczyciela lub korepetytora w postępowym domu izraelskim, za stół i mieszkanie. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyr. „pedagog № 100. 15088

Posady i prace.

Potrzebuje się osoby do Żytomierza, znającej krawieczyznę, stroje i szycie bielizny. Hotel Saski № 23, wiadomość codziennie do 11-ej rano. 14854

Uczeń potrzebny do grawera, przy ulicy Nowy-Świat № 49. 14858

Potrzebny uczeń, do składu wódek Jankowskiego, przy ulicy Nowo-Miejskiej № 17, w bazarze, pierwszeństwo mają z prowincji. 14856

Potrzebny zaraz kawaler do pomocy w gospodarstwie większem. Żądaną jest kaucja. Chmielna 46, m. 1, codzień od g. 8—10 rano.

Uczeń potrzebny jest do felczera. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: ulica Łucka № 9, u właściciela domu. 14800

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione w robieniu pończoch na maszynach. Oferty proszę składać pod liter. J. P. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 14888

Poszukuję posady pisarza, dozorcy lub szwajcara, mówię po niemiecku. Mierżwicki, ul. Książęca 7, mieszkania 18. 14882

Uczniowie potrzebni są, do zakładu tokarsko-galanteryjnego. Nowo-Senatorska 4.

Do apteki na prowincję potrzebny jest uczeń kończący praktykę, z pensją, lub też pomocnik, który niedawno składał egzamin, od 1-go Października. Wiadomość w składzie aptecznym A. F. Galle. 14801

Potrzebną jest osoba z kaucją do piekarni ukraińskiej. Wiadomość: Długa № 32, w tejże piekarni. 14923

Panna uzdolniona do fabryki kwiatów, potrzebna jest na wyjazd, na prowincję. O warunkach można się dowiedzieć w hotelu Polskim № 54, od godziny 8 do 10 rano.

Do wyjazdu potrzebną jest zaraz, panna do sukien, znająca dokładnie krój. Wiadomość: ulica Sewerynów № 6.—Gajewscy.

Na wyjazd do Odessy, potrzebną jest panna, kompletnie uzdolniona do kroju, oraz zarządu pracownią, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: ulica Ciepła № 4, u p. Kostrzeńskiej. 14935

Panny. Potrzebne są panny do okryć do magazynu Edwarda Szubert przy ul. Nowo-Senatorskiej № 4. 15017

Potrzebne są panny uzdatnione do staników, oraz panna umiejąca szyć dobrze na maszynie Singera, do pracowni Bronisławy Bejster, Twarda № 3. 15011

Osoba młoda z dobrej familji, życzy sobie przyjąć miejsce za podręczną pani, w mieście lub na wsi. Wiadomość: ul. Aleksandrja № 4 domu, mieszkania 17. 15012

Praktykant gospodarczy, który już poprzednio był na praktyce, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 73, w sklepie wyrobów drucianych. 15045

Praktykant będący przy gospodarstwie wiejskiem dwa lata, poszukuje miejsca.—Wiadomość: Złota 3, mieszk. 11. 15043

Potrzebne są panny do staników, oraz dziewczynki do nauki. Rymarska № 12. E. Spiner. 15042

Osoba młoda znająca się na wszystkiem w domu, bez wymagań, poszukuje miejsca. Wiadomość w kiosku: plac św. Aleksandra.

Młoda panienka z porządnej familji, znająca dobrze krawieczyznę i białe szycie, umiejąca szyć na maszynach, życzy sobie przyjąć obowiązek na wsi do wyręczania pani w gospodarstwie lub też w magazynie na stałą. Wiadomość: ulica Żelazna № 37, m. 3, od godziny 2—6. 15027

Osoba dobrze wychowana, uzdolniona w krawieczyznie i szyjąca na maszynie, poszukuje miejsca ze wszystkiem za małą pensję. Wiadomość w sklepie „Merkurego“ wprost ulicy Solnej, na Elektoralnej. 15022

Panny potrzebne, zdatne do sukien i do nauki, oraz panna do maszyny. Nowolipie № 7, w podwórzu, 1-e piętro, m. 21. 15024

Osoba młoda, moralna i inteligentna, posiadająca dokładnie rachunkowość, języki: polski i niemiecki, oraz ich ortografię, pożądaną jest do biura technicznego K. Pohl i S-ka, Chłodna № 10. 2056

Panny zdatne; potrzebne do spódnic, do pracowni „Faustyny.“ Ulica Królewska № 37. 15090

Potrzebne: szwaczka, hafciarka, panienka do szydełkowej roboty. Krucza № 2a, mieszkania 7. 2057

Kobieta lub mężczyzna potrzebny do sprzedawania krawatów po sklepach. Wiad. w kantorze tegoż pisma pod licz. 100. 15051

Potrzebni są ludzie z kaucją do 30 rs., do roznoszenia i sprzedaży towaru, na krótki czas, zarobek zapewnia się więcej niż 36%. Wiadomość: ul. Brukowa № 407, m. 5. 15047

Kucharka zupełnie w swej sztuce uzdolniona, którąby umiała podać wykwintny obiad na kilkanaść osób, znajdzie za dobrem wynagrodzeniem, stałe miejsce na wsi. Wiadomość w hotelu Brühlowskim, u komisjonera Boguszewskiego. 15096

Maszynistki i panny, do dziurek do bielizny, potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Zielna № 7. dom Halbera.

Do towarzystwa potrzebna panna, przyjemnej powierzchowności, wesoła, od 18—20 lat. Adresy przyjmuje kiosk, ogród Krasińskich. 2058

Do dwojga państwa potrzebna służąca, umiejąca dobrze gotować, prać, prasować, pewna, spokojna. Zgłosi się na Nowy-Świat № 28, mieszk. 12, oficyna poprzeczna, 1-sze piętro, schody główne. 15081

Do magazynu optycznego A. Diering w Łodzi potrzebny mechanik, do reperacji mechanicznych i optycznych. Wiadomość w magazynie optycznym G. Gerlacha, ulica Czysta № 2. 15086

Potrzebna jest panna dobrze umiejąca szyć na maszynie. Leszno № 18, m. 40.

Panna do maszyny Singera i panienki do nauki, przychodnie lub ze wszystkiem potrzebne do pracowni Zofii Winkler, Miodowa № 10, mieszkania 21. 15071

Panny potrzebne są, zdatne w upinaniu, do spódnic oraz do nauki. Kodlewicz, ulica Marszałkowska 57, mieszkania 14. 15068

Osoba młoda, inteligentna, chce się zająć kuchnią, gospodarstwem, za małe wynagrodzenie. Aleje Jerozolimskie № 28, wiadomość tamże. 15064

Potrzebne są zaraz panny do staników i do spódnic. Ulica Marjańska № 2 lit. A, mieszkania № 11. 15058

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Pianina dwa czarne, oraz fortepian ze strunami krzyżowanemi, do sprzedania w fabryce fortepianów, Marszałkowska 8. 14691

Do sprzedania pierścionek brylantowy, męzki, zegarek z dewizką złoty, remontjer, delja szopowa. Ulica Wiejska № 7, mieszkania 4. 14839

Fortepian czarny, krótki, nowy, za 380 rs. Erbara, wiedeński, koncertowy, za rs. 380 i wiele innych, są do sprzedania. Reperacje wszelkie i strojenia przyjmuje fabr. T. Biernackiego, Krucza 21, róg Alei Jerozolimskiej.

Fortepian Hoffera nowy, za rs. 300 do sprzedania. Miodowa 5, Kochański, wejście przy kościele. 14777

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, kandelabry złocone w ogniu i kandelabry platerowane do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 14778

Zaraz do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, przy pryncypalnej ulicy. Warunki dogodne, pewna część na spłaty. Wiadomość w sklepie spożywczym Bronisława, Senatorska 27. 14588

Pończoszki dziecinne, wszystkich kolorów, skarpetki i damskie pończochy ciemne, w najlepszych gatunkach. Przyjmują się obstalunki i nadrabianie, po cenach stałych. Hotel Brühlowski, B. Wrotnowska, 1-szy sklep z Niecałej. 13268

Ważne dla dam! Suknie do grubej żałoby, kompletnie gotowe, dla dam od rs. 13 k. 50; dla panienek od rs. 6 k. 50, poleca magazyn Fijałkowskich. Ulica Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu na dole, (magazyn w święta otwarty). 1721

Plac i ogród przy ulicy Hożej do sprzedania. Obożna № 1, mieszkania 2. 13600

Tanio do sprzedania: zegary, bronzy, miniatury, obrazy i różne rzeczy staroświeckie. Leszno 37, mieszkania 13. 14390

Fortepian do sprzedania, za rs. 50. Nowolipie 36, mieszk. 19. 2038

Mały garnitur mebli gabinetowych jest do sprzedania w domu zwanym Roezlera na Krakowskiem-Przedmieściu, na 3-m piętrze nad lecznicą. 14634

Meble do sprzedania: kanapa, 2 fotele, 8 krzeseł, masiv orzechowych, gobeliną krytych z pokrowcami; 2 portjery i 2 lambrekiny z gzemsami i rozetami, bardzo mało używane; lustro duże w dębowych ramach i komoda orzechowa. Krucza № 13bb, 3-e piętro, mieszk. 5, od 1-ej do 4-ej. 14832

Faeton bardzo mało używany, do sprzedania. Chłodna № 29, w warsztacie kowalskim. 14846

Meble: garnitury czarne, stoły i inne rzeczy do umeblowania są do sprzedania w zakładzie stolarskim T. Damięckiego, Nowy-Świat № 24. 14837

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio i sprzęty kuchenne. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 14842

Meble tanio, kilka garniturów używanych, oraz czarny, jedwabiem kryte. Miodowa № 13, u tapicera. 14067

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe oraz gorsy, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 7. m. 13, na dole. 14597

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, garnitur angielski, lustra, biuro, bibljoteka, komoda, łóżka, toaleta, umywalka, szafki nocne, szafki do bielizny, kredens, stół jadalny, krzesła, szeslong, lustra, stolik do samowara, regulatory, dywany, lampy, firanki. Twarda № 6. w pałacyku na lewo № 41.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 14775

Meble ozdobne, garnitur orzechowy szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszk. 16. 14852

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 14851

Meble, jako to: garnitur salonowy, atłasowy; lustra dwa wielkie, z nizkiemi konsolami, garnitur dębowy rzeźbiony, aksamitny; garnitur kryty, łóżka bogate, toaleta okazała, umywalnia, biurko damskie z krzesełkiem, lustra w orzechowych ramach, otomanka, biurko męzkie, szeslong, kozetka aksamitna, stół jadalny dębowy, parawan mahoniowy, stołki stylu gotyckiego; tudzież kolumny, obrazy, poduszka haftowana złotem, lampy, żyrandol kandelabry, serweta etc. do sprzedania. Można obejrzeć: Sienna 3, mieszk. 4, pierwszy dom od Marszałkowskiej.

Kapelusz fantazyjny, przywieziony z Paryża, na obecny sezon jesienny i suknia czarna jedwabna do sprzedania tanio. Sienna 3, mieszkania 4. 15004

Suknia czarna materjalna raz użyta, za 35 rs. Wilcza 17d, mieszkania 8. 2044

Motor gazowy o sile 2 koni, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość w kantorze drukarni, ul. Nowo-Próżna № 3. 14957

Fortepian za rs. 60 jest do sprzedania. Ul. Elektoralna № 7a. 14942

Chomonta angielskie używane, sprzedają się. Sienna 1, stróż wskaże. 15003

Fortepian za rs. 35. Ul. Nowolipki № 34, mieszk. 14. 14966

Są do sprzedania zaraz żyrandole, lustra, meble itp. przedmioty. Wiadomość w hotelu Krakowskim, (przy ulicy Bielańskiej).

Klacz angielska ze źrebięciem lub bez do sprzedania. Obejrzeć można w pałacu Mostowskich, ulica Przejazd, spytać stajennego Smietkowa. 15044

Mebli garnitur mało używany do sprzedania. Mokotowska 12, mieszk. 10. 15039

Bryczka (sokołówka) i bilard z całem urządzeniem do sprzedania. Ulica Leszno № 78, skład węgli. 15035

Kilkaset korcy buraków i marchwi pastewnej do sprzedania. Zamówienia przyjmuje skład nabiału, ul. Chmielna № 4. 15025

Kocioł parowy żelazny, po zwiniętej gorzelni parowej, do sprzedania we wsi Radonie stacja Grodzisk. 15034

Zaraz do sprzedania garnitur mebli, maszyna Singera nowa i inne sprzęty. Ulica Złota № 28a. 15030

Pianino nowe do wynajęcia. Wilcza № 17, róg Marszałkowskiej, mieszk. 11. 15026

Fortepian do sprzedania, krótki, czarny, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Leszno № 17, m. 22, do g. 5 po połud. 15021

Wyżlica czystej rasy angielskiej, z pointerów, 6-miesięczna, jest do sprzedania. Marjensztadt № 1 lit. D, wiadom. u stróża.

Do sprzedania meble fasonu francuzkiego, kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł, za przystępną cenę. Ul. Ślepa № 10. m. 6. 15015

Cyrkiel uczniowski (filologiczny) w dobrym stanie, do sprzedania. Hoża 12 lit. A, m. 1.

Tumaków 9 skórek nowych do sprzedania. Marszałkowska № 2g, mieszk. № 3.

Rs. 40 długi dołman flanelowy na puchu, 20 czerwony pluszowy nie używany, 18 długi kaszmirowy ciepły, koronką i aksamitem ubierany. Niecała 4, mieszk. 3. 15085

W dobrach Żaby, ośm wiorst od stacji drogi żelaznej War.-Wied. Grodzisk, jest do sprzedania sześć tryków rasy mięsnej „Oxfordshirdowns,“ młodych, rosłych i dobrze utrzymanych. 15061

Ładne tumaki pod szubę i kołnierz sobolowy do sprzedania. Oglądać można od 1—3 po południu. Ulica Złota № 11, m. 11. 15082

Fortepian fabr. Małeckiego ze szprejcami, z blatem do sprzedania. Miodowa № 3.

Z powodu wyjazdu wyprzedaż mebli z pięciu pokoi, dębowy jadalny, biurka, wanna, prysznic, maszyna do prania, portjery, suknie, bielizna i t. p. Widok 21a, 1-e piętro, od 1-ej do 6-ej. 15084

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania garnitur mebli zupełnie dobrych. Wiadomość: ulica Hoża № 6E nowy, m. 1. 15028

Mebli 2 garnitury, używane, sofa turecka, szeslong, do sprzedania za cenę nizką.—Krakowskie-Przedmieście róg Obożnej № 6, u tapicera. 15083

Do sprzedania: suknia czarna kaszmirowa 7, suknia popielata nowa 8, samowar. Widzieć 2—4. Piękna 34, mieszk. 21. 15073

Stół jadalny grecki do sprzedania przy ul. Solnej pod № 1, wiadomość u stróża. 15059

Meble za rs. 60 do sprzedania. Bednarska № 5, mieszkania 5. 15057

2 klacze wierzchowe do sprzedaniz. Ulica Świętokrzyzka № 29. 15053

Interesa handl. i majątk.

Z powodu słabości żony, sprzedaję za przystępną cenę z towarem sklep, dystrybucyjny i wiktuałowy, pierwszy po prawej stronie za rogatką Powązkowską. Wiadomość na miejscu. 14676

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 55. 14881

Sklep dystrybucyjny z eleganckiem urządzeniem, wraz z materjałami piśmiennemi, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Chłodna № 28, w dystrybucji.

Dom na pryncypalnej ulicy w Warszawie, wzorowej budowli, przynoszący brutto 19 tysięcy rs., obciążony pożyczką Tow. Kred. do 70 tys., do sprzedaży na gotówkę na 7% netto, lub zamiany na mniejszy dom lub plac w Warszawie, w środku miasta, lub też na majątek ziemski w Królestwie, w pobliżu większego miasta, w obszarze od 40 do 50 włók, wysokiej kultury, bez serwitutów i prywatnych długów, w cenie do 3-ch tysięcy za włókę. Oferty upraszа się nadsyłać: Warszawa, poste-restante M. C. 14361

Do sprzedania interes handlowy. Wiadomość: Ul. Długa 32, w sklepie nabiałów.

Od 1,000 do 6,000 rs. do ulokowania na hypotekę domu murowanego lub drewnianego. Wiadomość na ul. Freta № 5, lokalu 8.

Magle do sprzedania bardzo tanio, z powodu słabości właścicielki. Chłodna № 12.

Sklep wiktuałów do odstąpienia, punkt dobry, cena przystępna. Chmielna 44. 2041

Do sprzedania sklep wiktuałów, dobrze procentujący, z powodu zmiany interesu, oraz i dom na Szmulowiznie z placem dosyć obszernym. Wiadomość przy ulicy Pawiej, № 47, w sklepie. 14653

Dywanów duży wybór! tanio: perskich, kaukazkich, bucharskich, uralskich, angielskich i innych, od półtora rubla do 400 rubli sztuka (największych), kołder różnych, serwet, der, chodników, od 18 kopiejek, przedmiotów orjentalnych i t. d. Magazyn w podwórzu, Marszałkowska 65. 1942

Magle nowe do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, z powodu wyjazdu. Ulica Twarda № 47. 14505

Do wydzierżawienia na lat kilka ogród w Piotrkowie gubernjalnym, z oranżerją, trephauzem, inspektami, szkółką drzew owocowych, kwiatami, werendą, altanami, oraz miejscem urządzonem na sprzedaż nabiału, położony w środkowym punkcie miasta, przy alei spacerowej. Bliższa wiadomość w Redakcji miejscowego pisma „Tydzień". 14031

Majątek włók 37, położony nad granicą pruską, lasu włók 21, łąk włók 4; dwa majątki po włók 30 i kilka mniejszych: 15, 14, 11 włók do sprzedania. Chmielna № 33, mieszkania № 4. 14761

Skład win i towarów kolonjalnych, w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny od 6,000 do 7,000 rs. Oferty proszę składać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. A. S. № 766.

Garnitur czarny, bogato rzeźbiony, kryty atłasem jedwabnym bordo, za rs. 400; garnitur stylowy, orzechowy, kryty aksamitem za rs. 250; garnitur orzechowy, kryty materją jedwabną za rs. 180; 2 foteliki i kozeta fantazyjne, kryte jedwabiem za rs. 110, oraz garnitury nowe, lub używane, po cenach najniższych poleca K. Szwemberger. Nowy-Świat. № 46. 14241

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Do wyrobionego interesu handlowego na prowincji poszukuje się wspólnika, człowieka fachowego, z kapitałem od 6,000 do 10,000 rs. Bliższą wiadomość udzieli Teodor Paprocki, Chmielna № 8. 14828

Sklep z dystrybucją, galanterją i materjałami piśmiennemi, w najlepszym punkcie miasta od lat 20 egzystujący, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, u zegarmistrza Janickiego. 14906

Potrzeba 4 lub 5.000 rs., na pewną hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość Śliska № 10, u właściciela domu.

Magle wiedeńskie do sprzedania. Wiadomość: Podwal 20, fabryka waty, lub Nowy-Świat 68, także fabryka waty. 2042

Sklepik wiktuałów do sprzedania od lat kilkunastu egzystujący. Komorne tanie. Furmańska № 5. 14951

Poszukuje się apteki z obrotem od 4 do 6 tysięcy rs., lub dzierżawy z obrotem od 10 do 12 tysięcy rs. Oferty uprasza się składać pod adresem W. Żakowski, w aptece p. Borkowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej.

Folwark 15-włókowy, z żywym i martwym inwentarzem jest do wydzierżawienia. Do nabycia dzierżawy potrzeba około rs. 8,000. Bliższą wiadomość udzieli kantor pp. Galewski & Dau, Nowo-Próżna 3. 14956

Kolonja № 103, we wsi Czyste pod Warszawą, w okolicy pomnika, obejmująca około 5 morgów gruntu, jest do sprzedania z całem gospodarstwem. Wiadomość na miejscu, u właściciela Jankowskiego. 14928

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do odstąpienia z powodu słabości. Ulica Piwna № 31. 14930

Magle wiedeńskie i szafa, są zaraz do sprzedania. Wiadomość: Nalewki № 28. 15080

Rs. 1,000 do wypożyczenia kupcowi. Wiadomość: Muranowska № 35, m. 5, od godz. 2—5 po południu. 15069

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 64. 15070

Sklep wiktuałów i norymberski w każdym czasie jest do odstąpienia z powodu zmiany. Ulica Rybaki № 6. 15050

Potrzebne pożyczki: dla fabrykanta 500, zaś jubilerowi 300 rs., procent 20. Wiadomość: Królewska 43, biuro prośb. 15049

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Elektoralna № 39. 15062

Rs. tysiąc potrzeba na hypotekę. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 3. 15063

Potrzebna jest suma rs. 700 lub więcej, na dobrą hypotekę. Proszę oferty składać w kiosku, naprost Roeslera pod lit. O. 15065

Sklep wiktuałów, jest do odstąpienia. Ul. Żelazna № 20E. 15095

Sklep wiktuałów do odstąpienia zaraz. Ul. Śliska № 5. 2065

Wspólnik potrzebny jest, do interesu bardzo korzystnego, mogącego dać przeszło 30%, z kapitałem 4,000 rs. Oferty pod lit. Z. J. № 25, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 2060

Suma rs. 2,000 do ulokowania, na 1-szy numer hypoteki. Adresy składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. L. K. 2. 2061

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dom piętrowy na Szmulowiźnie z obszernym placem na którym można urządzić garbarnię.— Wiadomość: ulica Freta № 5, m. 8. 15019

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowolipki № 27. 15016

Sklep towarów kolonjalnych jest do sprzedania na korzystnyck warunkach. Żurawia № 16, m. 7. Zastać można od godziny 5—7 po południu. 15007

Potrzebna jest suma rs. 1,000 na hypotekę bez pośrednictwa. Podwal № 22. 15009

Rs. 3,000. Suma rs. 3,000 zahypotekowana na nieruchomości w Warszawie, jest do odstąpienia bez pośrednictwa. Wiadomość w sklepie produktów ogrodniczych A. Babickiego, ulica Hr. Berga, dom hr. Krasińskiego. 15036

Do sprzedania 2 interesa handlowe, kapitał potrzebny rs. 4,000 i rs. 1,500. Bliższa wiadomość: Długa 22, mieszkania 19A, od godziny 2—4. 15029

Sklep dystrybucyjno galanteryjny z materjałami piśmiennemi, elegancko urządzony, od lat kilku egzystujący przy pryncypalnej ulicy i dobrze procentujący, z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia z towarem lub bez. Wiadomość: ulica Twarda № 18, w dystrybucji. 15037

Lokale.

Dwa pokoje umeblowane, z osobnym przedpokojem, do wynajęcia zaraz, razem lub pojedyńczo, wraz z całodziennem życiem i usługą. Oboźna № 3, mieszk. 4, 1-sze piętro, pierwszy dom od Krak. Przedm. 14853

Lokale do wynajęcia, cztery z nich złożone z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni i dwa z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, z balkonami, wodociągami, zlewami i innemi wygodami, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość na miejscu: Tamka № 6. 14792

Sklepy trzy zaraz do wynajęcia. Zielna 4. Wiadomość u rządcy domu. 2001

11 pokoi z 3 balkonami i wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia. Smolna № 1. 14697

Dla miłujących spokój. Trzy pokoje z balkonem (widok na Wisłę), przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, do wynajęcia od kwartału. Ulica Dobra № 1, pierwszy dom za narożnym od Tamki. 14909

Do wynajęcia od 1-go Października, przy ulicy Przechodniej № 3, trzy pokoje duże, przedpokój i kuchnia, na 2 piętrze, za przystępną cenę. 14878

Pokój od 1 Października przy familji, ze wspólnem wejściem, dla osoby przyzwoitej. Marszałkowska 37, mieszk. 7, od 2 do 4.

Do wynajęcia: parter: 2 pokoje, jeden z cygankiem, przedpokój, suche, ciepłe, wysokie, słoneczne, rs. 36 kwartalnie; pojedyńcze pokoje z cygankami: na parterze, 2 piętrze i w wysokich suterynach, od rs. 4 do 6 miesięcznie; do mieszkań oddzielne piwnice i góra. Od Kopernika Oboźną, przy Dobrej № 8, ku Tamce. 14821

W 2-m domu za Nowo-Zielną, Zielna 31, do wynajęcia od 1 do 6 pokoi z komfortem, urządzone tamże i sklepy. 12318

Mieszkania do wynajęcia, pojedyńcze pokoje z kuchnią i piwnicą, ciepłe, suche i widne, w cenie od 7 do 10 rs. na miesiąc, ulica Piękna 23. 14665

Jest do wynajęcia od 1-go Października pokój umeblowany, duży, z przedpokojem i osobnem wejściem, 1-e piętro. Nowy-Świat № 68, mieszkania 35, w trzecim dziedzińcu.

Pokój z opałem do wynajęcia każdego czasu. Plac św. Aleksandra № 12. 14830

Od 8-go Października 1883 r. do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, od frontu na 2-m piętrze, przy ulicy Nowomiejskiej pod № 1. Wiadomość na 2-m piętrze pod № 10 mieszkania, 14796

Pokój jest do wynajęcia od 1-go Października dla osoby płci żeńskiej, z usługą i samowarem. Nowy-Świat № 18, m. 23. 14802

Pokój suchy, ciepły i widny, ze wspólnym przedpokojem, jest do odstąpienia dla kobiety, od 1 Października, za rs. 7 kop. 50 miesięcznie. Wiadomość w pracowni wyrobów pończoszniczych, Marjańska № 4. 14101

Lokal składający się z 6 pokoi przy ulicy Pięknej № 16, jest do odstąpienia od św. Michała za cenę rs. 550 na trzy kwartały, t. j. do ekspiracji kontraktu. Wiadomość u stróża miejscowego lub u stróża sąsiedniego domu № 14. 14584

Od 1-go Października 6 pokoi z komfortem urządzonych, z wygodami, łazienką, prysznicem, gazem i t. d.; 2 pokoje z wygodami i pojedyńcze pokoje mogące być meblowane. Ulica Widok № 19. 13774

Od 8 Października do wynajęcia salon duży, umeblowany, może być z całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat 28, m. 11. 14811

Poszukuje się sklepu z urządzeniem lub bez takowego, w środku miasta, przy ulicach pryncypalnych. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. P. S.

Apartament z siedmiu pokoi, z trzema balkonami i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 Października r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, m. № 6. 14903

Duży salon z sypialnią, elegancko umeblowany i duży pokój także umeblowany, z usługą, samowarem, do wynajęcia zaraz. Ul. Marszałkowska № 54, m. 6. 15054

Salon z przedpokojem i sypialnią, umeblowane, z usługą i samowarem do odnajęcia. Wiadomość: ul. Bracka № 2, mieszkania 11, w oficynie. 15046

Pokój z przedpokojem, alkową, meblami, posługą, pianinem dla dobrze grającego, zaraz do wynajęcia. Aleje Jerozolimskie 38, mieszkania 10. 2059

Zaraz do najęcia pokój obszerny suchy i ciepły, o 3 oknach, z przedpokojem, sypialnią, z meblami lub bez. Wiadomość: Mazowiecka № 1 domu, mieszkania 4. 15056

Hotel Europejski, pokoje umeblowane z pościelą i usługą, od rs. 15.00 miesięcznie do wynajęcia. 2064

Do wynajęcia zaraz suteryny duże, widne, na fabrykę lub warsztaty. Hoża 5, u rządcy. 2063

Poszukuje się od Nowego roku lub zaraz, mieszkania złożonego z 4 lub 5 pokoi, w okolicach ulicy Marszałkowskiej, na 1-m piętrze lub na parterze. Adresy uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod W. B. 2062

Dla młodej osoby w domu obywatelskim mieszkanie, z całkowitem utrzymaniem, może być pokój oddzielny. Konwersacja francuzka, fortepian na miejscu. Ulica Chmielna № 54, mieszk. 1. 15048

Ktoby miał do wynajęcia 6 lub 7 pokoi umeblowanych, w dobrym punkcie miasta i nie wyżej jak na 2-m piętrze, zechce dać znać do biura ogłoszeń ulicznych. Marszałkowska № 73, wejście od Próżnej. 15077

Każdego czasu do wynajęcia: 1) przy rogu ulic: Wspólnej i Kruczej № 22/1639, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarka, z waterklozetem i urządzeniem kąpielowem, z 3-a wchodami, na 3-m piętrze od frontu, oraz 3 pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem i wodociągiem. 2) Przy ulicy Żurawiej № 3/1629 drugi dom od placu św. Aleksandra, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 4-m piętrze, z wodociągiem i zlewem, również tamże stajnia z obszerną wozownią i mieszkaniem dla stangreta. Wiadomość na miejscu. 2049

4 pokoje na 1-m piętrze i 3 na 2-m od frontu, z przedpokojami i kuchniami, do wynajęcia bardzo tanio od 8-go Października. Tamka № 8. 15014

7 lub 5 pokoi dużych, przedpokój, pasaż, kuchnia, 1-e piętro, lokal frontowy, kosztownie elegancko wykończony, ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz lub od św. Michała. Wspólna № 34 lit. B. 15038

Pokój elegancki do wynajęcia zaraz. Ulica Złota № 28a. 15031

Pokój dla dwóch panów przy jednej osobie z mebl. samow. usługą, za cenę 7 rs. dla każdego. Chłodna 8, mieszk. 16, tuż przy Elektoralnej. 14945

Pokój do wynajęcia. Wiadomość w hotelu Saskim, mieszkania № 109. 14929

Pokój jeden albo dwa z balkonem, na ogród, jest do wynajęcia przy wdowie, może być i ze stołem. Nowy-Świat № 8, mieszk. 17, pierwsze piętro. 2046

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Tramwaj, kalendarz humorystyczny. Około czterdziestu gustownie kolorowanych rysunków, mapka tramwajowa, tekst arcywesoły. Tylko 20 kopiejek. We wszystkich księgarniach. Skład główny: Mazowiecka № 14. (Księgarnia). 14877

Potrzebna na wyjazd nauczycielka polka do dorastającej panienki. Tamże do sprzedania ładne łóżeczko z odejmowanemi biegunami. Pokój do odnajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Wspólna № 22, m. 7, 3-e piętro od frontu. 14886

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Swiat № 70, mieszkania № 14.

Fabryka fortepianów Teodora Elwart, przeniesiona z Mokotowskiej w Aleje Jerozolimskie 21. Uskutecznia reperacje i strojenia; przyjmuje w zamian fortepiany i pianina, oraz takowe kupuje. 13707

Fabryka kafli Leopoldów zawiadamia szanowną publiczność miasta Warszawy, że agenturę sprzedaży pieców kaflowych z tej fabryki powierzyła panu Józefowi Krodkiewskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Chmielnej pod № 60, do którego z obstalunkami zgłaszać się pp. interesanci raczą, gdzie również i okazy wyrobów obejrzeć można.— Właściciel fabryki Stanisław Lasocki. 14094

Piekarnia do wynajęcia od 1 lub 15 Października, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Twarda № 6, m. 34. 15098

Egzercytować się można na dobrym fortepianie. Czysta № 4, mieszk. 23. 15100

Kwity lombardowe kupuję, na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7. 15103

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję. Elektoralna 33, mieszk. 19. 14445

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych, L. Grużewskiego, róg Leszna i Solnej № 18. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 1912

Wspólna № 26A, m. 15. Przyjmuje się do roboty wszelka bielizna oraz reperacja takowej. Tamże dostać można gotowych koszul mezkich, po cenach umiarkowanych.

Obiady w prywatym domu po kop. 50. Ul. Królewska № 23, mieszkania 18. 14674

Obiady prywatne, przy ulicy Czystej № 4, mieszkania 23. 15101

Prywatne obiady, miesięcznie 12 rs. Nowogrodzka 29, m. 7, od g. 3—5 wieczorem.

Restauracja letnia w willi Sielanka za rogatką Belwederską, z dniem 1 Października zamkniętą zostanie. S. Zięciakiewicz.

A. Greger, jubiler. Nabywam wszelką zużytą biżuterję złotą, srebrną, oraz wszelkie obstalunki i reperacje wykonywam sumiennie i tanio. Marjensztadt № 18. 15033

Przepisuję wyraźnie i pięknym charakterem, po 7½ kop. od arkusza. Ogrodowa 16, u właściciela domu. 15087

Rzemieślnik biedny, któren oprócz ciężkiej pracy nic nie może zdobyć dla swej rodziny, prócz ciężkiego kawałka chleba, błaga litościwych serc o pomoc pieniężną, ażeby mógł w korzystniejszy sposób pokierować swym losem jako i swej rodziny, a Bóg ten szlachetny czyn wynagrodzi. Proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami J. N. 15078

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 14835

Mamki młode, z obfitym pokarmem, u akuszerki. Marjańska № 3. 15092

Mamka młoda z dobrym pokarmem jest przy ulicy Żelaznej № 37, u Węgłowskiej.

Mamki sztuczne francuzkie, działające równie łatwo jak pierś matki (rs. 1).— Tapioka brazylijska, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych, pakiet półfuntowy francuzki 35 kop. W magazynie francuzkim 16, ul. Hr. Berga. 1982

2 mamki, wybór, są u akuszerki. Grzybowska № 22. 15093

We wtorek po południu, przechodząc z ulicy Szkolnej, potem jadąc tramwajem na Senatorską, zgubiono zegarek złoty damski bez emalji, bez szkła, z łańcuszkiem, przy którym jeden chwast z emalją czarną. Proszę uczciwego znalazcę o odniesienie na ul. Chmielną pod № 19, mieszk. № 5. 15075

Dnia 23 Września zgubiono woreczek, zawierający w sobie klucz, haczek i dokumenty. Znalazca raczy odesłać do kiosku, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod lit. W. W. 15055

Dymisja, oraz książka od kopiejkowego, na imię Jana Koblin zaginęła 16 Września r. b. Łaskawy znalazca zechce złożyć w kancelarji policji 15052

Znaleziona bransoleta srebrna, jest do odebrania, przy ul. Nowolipie, domu № 21, mieszkania 37. 15099

Skradziono złoty damski zegarek, gładki, kryty, z dewizką złotą. Uprasza się pp. zegarmistrzów o zwrócenie nań uwagi i w razie wiadomości, o danie znać na ul. Sienną № 4H, do A. Schwartz, za nagrodą. 15023

Wyżeł rasy ponter, 3-miesięczny, do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 34c, mieszkania 17. 15076

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 14 (26) Сентября 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.